

Z okazji święta narodowego — 35. rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS, Gustava Husaka i przewodniczącego rządu CSRS, Lubomira Štrougała depeszę z serdecznymi gratulacjami i pozdrowieniami dla Komitetu Centralnego KPCZ, rządu CSRS i bratnich narodów Czechosłowacji.

echo

KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPÓŁUDNIOWE Nr 104 (10659)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 10, niedziela 11 maja 1980 r.

Manifestacja w 35. rocznicę powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy

We Wrocławiu odbyła się w Dniu Zwycięstwa patriotyczna manifestacja społeczeństwa z okazji 35-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Zebrani owacyjnie powitali I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka oraz członków kierownictwa partii i państwa. Na uroczystość przybyli m. in.: prze-

wodniczący Rady Państwa, Henryk Jablonski, prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch, prezes NK ZSL, Stanisław Gucwa, przewodniczący CK SD, Tadeusz Witold Młyńczak, członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Obecny jest ambasador ZSRR, Borys Aristow, oraz przedstawiciel naczelny dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego, gen. Armii Afanasij Szeżegłow i dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, gen. pułkownik Jurij Zarudin.

W czasie manifestacji zabrał głos Edward Gierka. Podkreślił on, że kształt zwycięstwa osiągnięty dzięki polityce komunistów i całego obozu demokracji polskiej, dzięki sojuszowi polsko-radzieckiemu umożliwił powrót Polski na Ziemię Zachodnią, na stary, piastowski szlak. Dokonał się akt dziejowej sprawiedliwości, o którym marzyli i o który walczyły pokolenia Polaków.

Mamy prawo powiedzieć, że w 1945 roku dokonano się ostateczne scalenie ziem polskich w ramach państwa polskiego. Zostały do reszty przekreślone polityczne skutki rozbięcia dzielnicowego, niemieckiego „drang nach Osten” i zaborów. Rozwój Polski Ludowej zaciera coraz bardziej również gospodarcze i kulturalne pozostałości dawnych podziałów. Jest to wielki zwrot w naszych dziejach. Wiekopomne osiągnięcie naszego narodu. (Szerzej wersje przemówienia drukuje prasa poranna).

Przemówienie I sekretarza KC PZPR zostało przyjęte długotrwałymi owacjami.

Młody mistrz wrocławskiej Fabryki Wagonów „Paława” — Zdzisław Murawski w imieniu całego młodego pokolenia Polaków odczytał deklarację, w której stwierdza się m. in. „My młodzi głęboko i trwale zespoleni z programem partii, w szlacie pokoleń przejmujemy mądrość naszych rodziców, dziedzictwo walki i pracy, które stało się fundamentem Polski Ludowej — naszego ojczystego domu. Jest ten dom wspólna troska i duma Polaków, wspólnym i najważniejszym obowiązkiem nas młodych”.

Tekst deklaracji młodego pokolenia Polaków przekazano (Dokończenie na str. 2)

Depesza z Polski do przywódców radzieckich

Z okazji 35. rocznicy historycznego zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch przesłali do sekretarza generalnego KC KPCZ, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Aleksieja Kosyginina depeszę, w której — przekazują serdeczne braterskie pozdrowienia przywódcom radzieckim, Komitetowi Centralnemu KPCZ Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, bohaterom narodowi radzieckiemu.

Jugosławia pożegnała swego przywódcę

W Belgradzie odbył się w czwartek uroczysty pogrzeb prezydenta Jugosławii, marszałka Josipa Broz Tito. Został on pochowany z wszelkimi honorami państwowymi w ogrodzie swej rezydencji w Belgradzie.

Ostatni hold Zmarlemu oddali przewodniczący prezydium ZKJ, Stevan Doronjski i przewodniczący prezydium SFRJ, Lazar Koliševski. W swych przemówieniach żalobnych przypomniał usługi Josipa Broz Tito dla

kraju oraz jego działalność na arenie międzynarodowej.

W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział 175 delegacji państwowych i partyjnych ze 115 krajów. W skład delegacji wchodziło 50 szefów państw, przedstawiciele rodzin królewskich i wiceprezydentów, 30 premierów i wicepremierów i 10 przewodniczących parlamentów, około 50 ministrów spraw zagranicznych, przedstawiciele wielu organizacji międzynarodowych, w tym również ONZ.

Delegacji polskiej przewodniczył I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka, a w jej skład weszli członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR, Jerzy Waszczyk. Delegacji radzieckiej przewodniczył Leonid Breżniew. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przywódcy krajów socjalistycznych: Erich Honecker, Gustav Husak, Janos Kadar, Todor Žiwkovic, Nicolae Ceausescu, Kim Ir Sen, a także delegacje Mongolii, WRS i Kuby. Ostatni (Dokończenie na str. 2)

Biała flota śladów wód już odpływa spod Wawelu na wybieżki. Fot. J. RUBIS

Święto zwycięstwa w kraju i na świecie

- Uroczystość na placu Zwycięstwa w Warszawie
- Spotkanie I sekretarza KC PZPR z kombatanami

Święto zwycięstwa — 35. rocznica rozgromienia faszyzmu hitlerowskiego i zakończenia działań wojennych w Europie — upłyne w wielu krajach w uroczystej, podniosłej atmosferze. Z okazji Dnia Zwycięstwa minister obrony ZSRR, marszałek ZSRR, D. Ustinow wydał rozkaz, w którym stwierdza, że zwycięstwo narodu radzieckiego nad faszyzmem wywarło ogromny, rewolucyjny wpływ na losy całej ludzkości. Przyniosło narodom Europy wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji i przyczyniło się do wzrostu sił socjalizmu, szerokiego rozwoju ruchu robotniczego i narodowowyzwoleńczego, do rozpadu systemu kolonialnego imperializmu.

W 35. rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem — przed Grobem Nieznanego Żołnierza w War-

szawie odbyła się 9 bm. uroczysta odprawa wart. Na placu Zwycięstwa uszeregowali się pododdziały reprezentujące wszystkie rodzaje wojsk. Po dokonaniu przeglądu pododdziałów nastąpiła zmiana honorowego posterunku. Wartę zaciągnęli żołnierze wszystkich pododdziałów uczestniczących w uroczystości.

W hołdzie poległym, których ofiara krwi przyniosła wolność Ojczyźnie — przed Grobem Nieznanego Żołnierza złożono wieńce.

Wieniec od narodu złożył I sekretarz KC PZPR, E. Gierka, przewodniczący Rady Państwa, H. Jablonski, prezes Rady Ministrów, E. Babiuch, prezes NK ZSL, S. Gucwa, przewodniczący CK SD, T. W. Młyńczak, minister obrony narodowej, gen. armii W. Jaruzelski, marszałek Polski, M. Rola-Zymierski, kombatanai, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Wieniec złożył delegacja: ambasady ZSRR z ambasadorem B. Aristowem i innych przedstawicielstw dyplomatycznych.

W pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka z kombatanami. (Dokończenie na str. 2)



Odnaczenia wstęga kombatanom Krystyn Dabrowa
Fot. JADWIGA RUBIS

Krakowskie obchody Dnia Zwycięstwa

W przeddzień głównych uroczystości poświęconych 35. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim odbył się w ub. czwartek o godz. 20 przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Matejki — Apel Poległych. Zapłonęły pochodnie znicze, a wokół placu zajęły miejsce pododdziały jednostek Garnizonu Krakowskiego WP, młodzież harcerska, ZSMP i OHP. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z sekretarzem KK PZPR, Janem Grzelakiem, delegacja: FJN, ZBoWiD i organizacji społecznych. Obecni byli również: dowódca Garnizonu Krakowskiego WP, gen. bryg. Zdzisław Kwiatkowski i konsul generalny ZSRR w Krakowie, Iwan A. Korczma.

Po odczytaniu apelu ku czci poległych żołnierzy i bojowników o wolność Polski na wszystkich frontach II wojny światowej oraz oddaniu salwy honorowej, delegacja żołnierzy WP złożyła kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Uroczystość zakończyło odegranie „Międzynarodówki”.

Główny w sali Arsenalu Muzeum Narodowego odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli wojewódzkich władz politycznych i państwowych z kombatanami II wojny światowej. Przybyli: członkowie Sekretariatu KK PZPR z I sekretarzem, przew. RN m. Krakowa, Krystynem Dabrowa, prezes KK ZSL, Władysław Cabaj, wiceprzew. KK SD, Kazimierz Fuchsa, wiceprezydent Krakowa, Jan Nowak, dowódca Garnizonu Krakowskiego WP, gen. bryg. Zdzisław Kwiatkowski oraz przedstawiciele ZBoWiD. Obecny był konsul generalny ZSRR

ogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W nocy i rano mgły i zamglenia. W godzinach popołudniowych przelotne opady deszczu. Wiatr zachodni i północno-zachodni. Prędkość 3-6 m/s. Temperatura maksymalna dniami plus 11-14, minimalna nocą plus 6-3 st. C. (w)

Poranki dla dzieci w niedzielę, 11 maja, w kinach: „WOLNOŚĆ”, godz. 10 i 12. „MALY LUZJON — WŁOCZĘGI PÓLNOCY” — prod. USA. „WRZOS”, o godz. 11 i 12. „ZESTAW BAJEK — o godz. 13. „TERROR MECHAGODZILLI”, prod. japon. „SWIT”, godz. 13 — „COLARGOL NA DZIKIM ZACHODZIE”, prod. pol. „ŚWIATOWID”, godz. 13 — „CZTEREJ MUSZKIETEROWIE”, prod. panam. K-3460

Barw gości bronil jak zwykle od lat profesjonalnie solidny RFN-owski „Dynacond”, który znakomicie nagłośnił koncerty Międzynarodowej Wiosny Estradowej; za kilka miesięcy urządzenia tej firmy pracować będą na obiektach moskiewskiej Olimpiady. Poza tym dość skromna ekspozycja zaprezentowała szwajcarską firmę Studer-Revox. Pozostaje tylko żałować, że za braku producentów sprzętu rozrywkowego z pozostałych krajów socjalistycznych, a do konfrontacji staneli tylko polscy producenci z mocno okrojona reszta świata. JACEK BALCEWICZ

OD 11 MAJA W KINIE „MŁODA GWARDIA” Nowy film Ryszarda Bugajskiego i Janusza Dymka

„Kobieta i kobieta” Konfrontacja losów dwóch kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach.

W rolach głównych: Halina Labonarska i Anna Romantowska. K-3466

ZE ŚWIATA

DELEGACJA KC PZPR, z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC, Z. Zandarowskim, zakończyła wizytę w Portugalii. Z Zandarowskiego przyjął sekretarz generalny PPK, A. Cunha. Członkowie delegacji odwiedzili niektóre regiony kraju i przeprowadzili rozmowy z działaczami PPK.

NA MORZU Karaibskim i w sąsiednim rejonie Oceanu Atlantyckiego rozpoczęły się manewry wojsk amerykańskich, przeprowadzone pod kryptonimem „Solid Shield-80”. W manewrach uczestniczy ok. 20 tys. żołnierzy, 42 jednostki marynarki wojennej oraz 350 samolotów bojowych.

Nasi kontra reszta świata

„Intersonic-80”

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z POZNANIA)

Na terenach targowych w Poznaniu góraczkowa krzątania; za kilka tygodni rozpoczyna się kolejne Międzynarodowe Targi Poznańskie. A tymczasem w ub. środę w 26. pawilonie otworzył swoje podwoje Międzynarodowy Salon Przemysłu Rozrywkowego „Intersonic-80” towarzyszący Międzynarodowej Wiosnie Estradowej. Prawdziwa furora zrobiły zaprezentowane przez Spółdzielnię Pracy Instrumentarzy Muzycznych im. S. Moniuszki dotychczas nie produkowane w kraju tzw. tubowe zestawy nagłaśniające, wyposażone w modne diodowe wskaźniki wysterowania. Równie wiele ciekawości wzbudziły domowe kolumny głośni-

kowe, spełniające jednocześnie funkcję „pufywn”. Klasą dla siebie były dyskotekowe urządzenia do „produkcji” różnych zaskakujących efektów, pochodzące z wytwórni „Disco-Frise” Jacka Kowalskiego z Łodzi. Była więc milicyjna syrena Kojaka, armata do wyrzucania... mydłanych baniek (3 tys. baniek na minutę), rzutki barwnych płam i wrzście... smok ziejący sztucznym dymem (z suchego lodu). Były też świetlne wieże, pulsujące różnymi kolorami w takt muzyki płynącej z głośników, rodem ze Spółdzielczej Wytwórni Urządzeń Teatralnych.

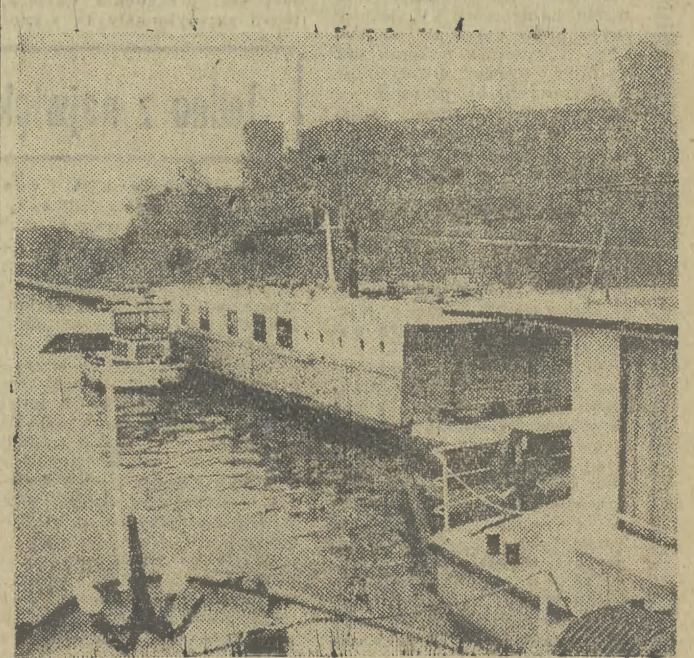
Barw gości bronil jak zwykle od lat profesjonalnie solidny RFN-owski „Dynacond”, który znakomicie nagłośnił koncerty Międzynarodowej Wiosny Estradowej; za kilka miesięcy urządzenia tej firmy pracować będą na obiektach moskiewskiej Olimpiady. Poza tym dość skromna ekspozycja zaprezentowała szwajcarską firmę Studer-Revox. Pozostaje tylko żałować, że za braku producentów sprzętu rozrywkowego z pozostałych krajów socjalistycznych, a do konfrontacji staneli tylko polscy producenci z mocno okrojona reszta świata. JACEK BALCEWICZ

Wizyta Papieża Jana Pawła II w Ghanie

AKRA. Specjalny wysłannik PAP, Zdzisław Morawski pisze: W dniach 6 i 9 bm. Papież Jan Paweł II przebywał w Ghanie. Kraj ten był czwartym etapem jego 10-dniowej podróży afrykańskiej. Na lotnisku w Akrze, dokąd specjalny samolot papieski przybył z Nairobi, zwierzchnik Kościoła Katolickiego powitany został przez władze państwowe na czele z prezydentem Hillą Limanem, duchowieństwo przybyło również z sąsiednich krajów, a także przez liczną grupę wiernych.

W przemówieniu powitał Jan Paweł II podkreślił, że Afryka dla dobra pokoju i rozwoju tego kontynentu nie może być przedmiotem rozgrywek pomiędzy państwami wysoko uprzemysłowionymi i musi mieć możliwość samodzielnego decydowania o swym losie. W przemówieniach Papieża znalazły się zdecydowane akcenty antykolonialne i antyrasistowskie. W czwartek po południu Papież odprawił nabożeństwo na centralnym placu stolicy kraju.

Następnego dnia Jan Paweł II spotkał się z odbywającym również podróż po Afryce arcybiskupem Canterbury Robertem Runcie. Było to czwarte od czasu rozłamu w XVI wieku spotkanie między zwierzchnikami Kościoła Katolickiego i Anglikańskiego. Obaj dostojnicy oświadczyli, że udało się im w trakcie rozmowy nawiązać osobistą przyjaźń.



Patriotyczna manifestacja

(Dokończenie ze str. 1)

Przy spontanicznej owacji zebranych Edwardowi Gierkowi. Patriotyczna manifestacja poprzedziła uroczyste spotkanie kierownictwa partii i państwa z rodzinami szczególnie zasłużonymi dla Ziemi Zachodnich i Północnych.

Zgromadzeni w salach wrocławskiego ratusza bardzo serdecznie powitali I sek. Edwarda Gierka wraz z którym przybyli Henryk Jabłoński, Edward Babiuch, Stanisław Gućwa, Tadeusz Witold Młynczak, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Przy wspólnym stole zasięli przywódcy partii i państwa, najbardziej zasłużone rodziny z 14 woj. Ziemi Zachodnich i Północnych. Zawiązuje się bezpośrednia, szczerą rozmową wypełniona wspomnieniami i refleksjami na temat najnowszych dziejów Polski.

Edward Gierek odważnie i serdecznie życzenia, gratuluje dotychczasowych osiągnięć, wyraża przekonanie, że tak jak dotychczas również i w przyszłości Ojczyzna nasza może liczyć na ofiarności i patriotyzm obywateli. Wskazując na potwierdzoną imponującym dorobkiem linię rozwoju Polski E. Gierek stwierdził, że jej twórcą jest partia, a realizatorem cały naród.

Harcerski alert

Przez 3 dni zuchy, harcerze i instruktorzy wykonywali zadania XVI Alertu Naczelnika ZHP. Odebrały się czynny społeczny, m. in. ponad 900 dzieci sadziło drzewka i porządkowało tereny zielone w Hufcu Mogilany, w Radziejowicach urządzano nowe przedszkole, porządkowano place gier i zabaw. W Alwerni harcerze urządzili ekspozycje pamiątek z II wojny światowej i zobowiązali się zorganizować Izbę Pamięci Narodowej. W Słomnikach podczas uroczystego apelu 60 zuchów złożyło obietnicę zuchowa, a 160 harcerzy przyrzeczenie. W Hufcu Krowodrza 20 harcerzy złożyło przyrzeczenie, które przyjmował m. in. instruktorzy z 35-letnim stażem w organizacji harcerskiej. Młodzież Śródmieścia zaciągnęła warty honorowe przy 42 miejscach pamięci narodowej, odbywały się też spotkania z weteranami walk.

Ogólnie harcerze Krakowskiej Chorągwi ZHP wypracowali ponad 1 mln zł. Już dzisiaj przekazano po 50 tys. zł na fundusz odnowy Krakowa oraz na „Dar Młodzieży”, natomiast 40 tys. zł na Centrum Zdrowia Dziecka. (ms)

Dzień Zwycięstwa w kraju i na świecie

(Dokończenie ze str. 1)

tami — współtwórcami zwycięstwa odniesionego w maju w 1945 r. W spotkaniu udział wzięli: przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch, prezes NK ZSL, Stanisław Gućwa, przewodniczący CK SD, Tadeusz W. Młynczak, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Przybyli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD, kombatancki, wśród których znajdowali się bohaterowie walk z faszyzmem w Hiszpanii, żołnierze Września i polskich sił zbrojnych na Zachodzie, bojownicy ruchu oporu w kraju i za granicą, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, którzy w latach wojny przemierzali — ramię w ramię z żołnierzami Armii Radzieckiej — zwycięski szlak bojowy od Lenina do Berlina. Obecna była grupa kombatanów radzieckich.

Z okazji 35. rocznicy majowego zwycięstwa — największego w dziejach polskiego oręża — Edward Gierek przekazał wszystkim kombatanom najserdeczniejsze życzenia w dalszej pracy dla Polski Ludowej oraz satysfakcji w życiu osobistym.

I sekretarz KC podkreślił w swym wystąpieniu, że rocznica zwycięstwa ma dla nas Polaków, a zwłaszcza dla uczestników zmagania z hitlerowskim faszyzmem, szczególną wymowę. Jesteśmy bowiem pokoleniem, które walką i pracą krewiło losy Ojczyzny, jej kształt ustrojowy i pozycję w świecie. Kie-

runki naszych działań wyznaczały dążenia postępowych sił narodu z Polską Partią Robotniczą na czele. One to sprawiły, że zwycięstwo w walce przekuliśmy w zwycięstwo polityczne, że Polska odrodziła się w nowym, socjalistycznym kształcie ustrojowym, opartym o idee sprawiedliwości społecznej.

Zobronie narodowej, dla uczczenia 35. rocznicy zwycięstwa w Chełmie, Gdańsku, Kołobrzegu, Szczecinie i Zgorzelcu oraz w miastach, w których znajdują się dowództwa okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych — Bydgoszczy, Wrocławiu, Poznaniu i Gdyni oddany został honorowy salut 24 salw artyleryjskich.

Na cmentarz-mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej przybyły wczoraj liczne rzesze społeczeństwa stolicy. Przed obeliskiem warte honorową zaciągnęli żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe Polski i Związku Radzieckiego. Przy łoskocie werni przed pomnikiem złożyła wieńiec delegacja OK FJN z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, A. Werblanem, członkiem Prezydium, sekretarzem NK ZSL, J. Szymankiem i członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD, K. Marszałkiem. Kolejne wieńce składają: grupa posłów w imieniu Sejmu; delegacja Rady Państwa z zastępcą przewodniczącego, K. Sećmickim oraz Rady Ministrów z wicepremierem, R. Malinowskim. Kwiaty złożyły delegacje CRZZ, MON, ZG ZBoWiD, St. K. FJN, RG FSZMP, ZW ZBoWiD, ZSi. TPPR, RW FSZMP, stołecznych zakładów pracy. Wieńce złożyli członkowie ambasady ZSRR z ambasadorem B. Aristowem oraz przedstawicielstw dyplomatycznych innych krajów socjalistycznych.

W godzinie pomordowanym i poległym w walkach o wolność Ojczyzny złożono w miejscach pamięci narodowej kwiaty. Mieszkańcy wielu miast i miejscowości wzięli udział w akcjach wojennych manifestacjach. Pamięć bohaterów walk wyzwoleniczych przypominano podczas apeli poległych.



Kotka państwa Dorville zamieszkałych w Paryżu, zostawiona w Digne, w pobliżu Cannes, pokonawszy 750 kilometrów, zjawia się po roku w paryskim mieszkaniu swych państwa.

tym, kto i z kim się spotkał. W każdym razie już sam udział wielu czołowych osobistości z całego świata w uroczystościach pogrzebowych Josipa Broza, premier Japonii — Ohira i premier Indii, pani Indira Gandhi — córka legendarnego już dziś przywódcy Nehru, który wraz z prezydentem Tito, Naserem (Egipt), Nkrumahem (Ghana) i Sukarno (Indonezja) był współinicjatorem ruchu państw niezaangażowanych. Nie było jednak w Belgradzie pośród znanych osobistości prezydenta Cartera, Ostro skrytykowały to stanowisko, kto i z kim się spotkał.

Jedno z największych w historii...

wski przywódca USA dwa dni temu napisał: „Decyzja ta musi pogłębić przekonanie, że Stany Zjednoczone kierują się człowiekiem, który w jakims sensie jest stępy na całą złożoność aktualnej sytuacji międzynarodowej, dając się wyprzedzić w delikatnej dziedzinie równowagi stosunków Wschód — Zachód”. Z kolei „Daily Mail” zauważa, że „nieobecność Cartera w Belgradzie jest czymś znacznie poważniejszym niż jego decyzja o nieuczestniczeniu USA w letnich Igrzyskach Olimpijskich”.

Okazało do wzajemnej wymiany poglądów na sprawy międzynarodowe była więc wyjątkowa. Dotąd brak jednak dokładnych danych o

Edward Babiuch zakończy wizytę w ZSRR

MOSKWA

8 bm. zakończyła się oficjalna, przyjacielska wizyta, którą na zaproszenie kierownictwa partii i rządu radzieckiego złożył w ZSRR członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Edward Babiuch. Na lotnisku Wnukowo gościa pożegnał członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Komunikat opublikowany na zakończenie wizyty stwierdza m. in., że PRL i ZSRR gotowe są przyczyniać się aktywnie do pogłębienia procesu odprężenia międzynarodowego, ograniczenia wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia w sprawach broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu w Europie. Obie strony podkreśliły znaczenie propozycji krajów socjalistycznych, dotyczącej zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie, a także inicjatywy E. Gierka, aby konferencja taka odbyła się w Warszawie.

Opuszczając teren Związku Radzieckiego, Edward Babiuch wystosował na ręce Aleksieja Kosygina depeszę z serdecznymi podziękowaniami za okazaną gościnność w czasie wizyty.

Działacze FJN o ochronie środowiska

Komisja Kształtowania i Ochrony Środowiska KK FJN zajęła się 8 bm. omówieniem ustawy o ochronie środowiska i swojej roli w związku z jej ogłoszeniem. Wiele sobie obieujemy po ustawie. Zwalczamy w Krakowie, który znalazł się w najgorszych w kraju warunkach ekologicznych (zatrważające zanieczyszczenie powietrza, natężenie hałasu, skąpa zieleni, zalew opadów komunalnych i przemysłowych). A przecież władze miasta — jako jedne z pierwszych w kraju — już w 1965 r. podjęły uchwałę o ochronie środowiska.

Ustawa sejmowa o ochronie środowiska, która wchodzi w życie z dniem 1 września br., znacznie większy nacisk kładzie na

Krakowskie obchody Dnia Zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1)

Przed ustawionymi koło Pomnika Sklarowski, Piotr Szlachta, Czesław Tomza, Kazimierz Wołoch i Waldemar Zacha. Ponadto 29 weteranów udekorowanych zostało Medalem Zwycięstwa i Konsulatu Generalnego ZSRR, Wolności. Odznaczenia wręczał Krystyn Dąbrowa, a w imieniu udekorowanych podziękował za to zaszczytne wyróżnienie b. żołnierz ruchu oporu Józef Rokosz.

o wybieciu godziny 12 i hejz-le z wieży mariackiej rozpoczęły się główne uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Matejki. Nastąpiła odprawa wart honorowych pododdziałów jednostek Garnizonu Krakowskiego, a następnie po odegraniu hymnu państwowego zabrał głos przew. KK FJN, Marian Kociński, podkreślając historyczną wagę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem oraz wielką ofiarności i niezłomną wolę walki żołnierza polskiego.

Z kolei nastąpiła uroczystość przekazania sztandaru Zarządowi Wojewódzkiemu ZBoWiD, ufundowanego przez młodzież krakowskich liceów ogólnokształcących. Aktu przekazania sztandaru w ręce przedstawiciela krakowskich kombatanów wiceprzew. ZW ZBoWiD, Piotra Gajka, dokonał kurator oświaty i wychowania, Zdzisław Marski.

Następnie nadszedł moment uroczystego złożenia kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza przez przedstawicieli władz i organizacji społecznych.

Przed ustawionymi koło Pomnika Grunwaldzkiego pocztami sztandarowymi, przy dźwięku werbli podchodziły kolejno z kwiatami delegacje: KK FJN, Konsulatu Generalnego ZSRR, Konsulatu Republiki Francuskiej, Konsulatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., Garnizonu Krakowskiego WP, KW MO, ZW ZBoWiD, ZW Związku Inwalidów Wojennych, KRZZ, Rady Krakowskiej FSZMP, ZK TPPR, ZW LOK, młodzieży licealnej i Bractwa Kurkowego.

Uroczystość złożenia kwiatów przez przedstawicieli władz i delegacje krakowskie odbyła się następnie na grobach żołnierzy radzieckich koło Barbakanu, którzy polegli w walkach o wyzwolenie naszego miasta. (aż)

Jugosławia pożegnała swego przywódcę

(Dokończenie ze str. 1)

hold Zmarłemu oddał również m. in. wiceprezydent USA, Walter Mondale, kanclerz RFN, Helmut Schmidt, premier Francji, Raymond Barre, premier W. Brytanii, Margaret Thatcher i książę Filip, prezydent Finlandii, Urho Kekkonen, premier Indii, Indira Gandhi, przewodniczący KC KPCh, premier ChRL, Hua Kuo-feng.

4 godziny trwały uroczystości pogrzebowe Josipa Broza Tito, i przez 4 godziny nie malal nieprzebrany tłum mieszkańców Belgradu, stojący przed siedzibą parlamentu, skąd nastąpiło wyprowadzenie zwłok, na całej trasie konduktu pogrzebowego i na terenie byłej rezydencji prezydenta przemienionej na Muzeum „25 Maja”, gdzie spoczęła trumna z ciałem przywódcy Jugosławii.

Jugosławia pożegnała swego przywódcę. Odszedł gorący patriota, wybitny mąż stanu i działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego, rewolucjonista — człowiek cieszący się powszechnym szacunkiem i uznaniem na całym świecie.

Przebywający w Belgradzie z okazji uroczystości pogrzebowych Josipa Broza Tito szefowie państw i rządów wielu krajów przeprowadzili liczne rozmowy na temat aktualnych problemów międzynarodowych a także stosunków dwustronnych. Edward Gierek spotkał się z kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem oraz z premierem Republiki Indii, Indirą Gandhi. Omówiono niektóre problemy związane z aktualną sytuacją międzynarodową.

Z sali koncertowej

Moniuszko, Czajkowski i improwizacja

Ostrzyli sobie zęby melomani wczoraj, w piątek, w Filharmonii na nie lada muzyczny kęs: Koncert potrojny C-dur Beethovena, w którym — wraz z orkiestrą — grać miało nasze świetne „Trio Wawelskie”: Kaja Daneczowska, Jerzy Łukowicz i Jerzy Kłoczek. Niestety, niedyspozycje zdrowotne w gronie solistów zmusiły Filharmonię niemal w ostatniej chwili do improwizowanej zmiany programu. Zamiast Koncertu potrojnego Beethovena — dano Koncert f-moll Chopina.

Podjęła się wykonania solowej partii w chopinowskim koncercie nasza młoda, a wybitna pianistka, Ewa Bukojemska. Należy się Bukojemskiej przede wszystkim medal za odwagę: wcale to niełatwo, właściwie bez prób, prądukować się w utworze tak znanym i osłuchanym, a zarazem artystycznie odpowiedzialnym, jak Koncert f-moll. Tym bardziej, że i w orkiestrze filharmonicznej sporo dziś muzyków młodych, którzy „ef-molla” bynajmniej na pamięć jeszcze nie znają — a i dyrygent był „z zewnątrz” — gościnnie występujący. — Ma jednak Ewa Bukojemska bardzo dobry warsztat pianistyczny, opanowanie artystyczne i inteligencję w grze — i te cenne zalety pozwoliły jej wczoraj na udaną grę w warunkach improwizacji — i nieodwołnej

nerwowości w orkiestrowym zespoł. Nasz wczorajszy gość zaa dyrygentkiego pulpitu, Marek Pijarowski, poza towarzyszeniem soliste w Koncercie f-moll, prowadził jeszcze „Polonez uroczysty” Moniuszki oraz III suitę orkiestrową Czajkowskiego. Przy całej atencji dla zasług Moniuszki trudno zachwycać się tym jego „Polonezem uroczystym”: nie jest to kompozycja efektowna, ani porwująca; raczej ciekawostka z mąginesu twórczości autora „Halki” i zapalem. A III suita Czajkowskiego? Trudno uprost uwierzyć, że przed dziewięćdziesięciu parą laty, gdy ją wykonano po raz pierwszy, wzbudziła taki entuzjazm i zachwyty. Słucha się tego owsem, przyjemnie: melodie płyną gładko, rytmy taneczne w układach zreczne i najsmiejnie na pamięć jeszcze nie znają — a i dyrygent był „z zewnątrz” — gościnnie występujący. — Ma jednak Ewa Bukojemska bardzo dobry warsztat pianistyczny, opanowanie artystyczne i inteligencję w grze — i te cenne zalety pozwoliły jej wczoraj na udaną grę w warunkach improwizacji — i nieodwołnej

JERZY PARZYŃSKI

OD NIEDZIEMI

W miniony czwartek za pośrednictwem telewizji miliony ludzi na całym świecie uczestniczyły w uroczystościach pogrzebowych jednego z najwybitniejszych polityków naszego wieku, Josipa Broza, postępujący się w latach konspiracji partyjnym pseudonimem Tito — przeszedł do historii jako nieprzełomny miary rewolucjonista, wybitny dowódca w czasach wojny z hitleryzmem, najwyższego formatu mąż stanu.

Nielatwe zadanie mieli tym razem kamerzyści TV, którzy chyba nigdy dotąd nie mieli okazji wyłowienia z tłumy tak wielkiej liczby dostojników państwowych, przywódców narodowych i meżów stanu. Pogrzeb prezydenta Josipa Broza stał się jednym z największych w historii spotkań przywódców światowych, stanowiącym — jak to słusznie zauważył jeden ze sprawozdawców — doskonałą okazję realizacji woli wyrażonej przez Tito na lozu śmierci, by różniące napięcie międzynarodowe było rozładowane w drodze negocjacji.

Do Belgradu przybyło ponad 30 szefów państw, kilkunastu wiceprezydentów, blisko 30 premierów, ponad 50 ministrów spraw zagranicznych i prawie tyle samo przywódców partii komunistycznych, robotniczych oraz innych partii i ruchów postępowych. Przybył Leonid Breżniew, przybyli też wszyscy przywódcy krajów członkowskich Układu Warszawskiego, najwyżsi dostojnicy prawie wszystkich krajów europejskich



Po Wiśle musi przyjść kolej na Odrę

Na pierwszy rzut oka Odra to rzeka ujarzmiona, ucywilizowana. Ale dokładniej patrząc na specjalną mapę można łatwo zauważyć, że zazwyczaj niebieskim kolorem zaznaczona rzeka jest tutaj... czerwona, czyli niosąca wody o jakości nie odpowiadającej żadnym normatywom. Tak jest od granicy z Czechosłowacją, bowiem Odra spływa ścieki ostrywskiego okręgu przemysłowego, choć sama Ostrawa właśnie z czystej jeszcze powyżej miasta Odry czerpie wodę do celów pitnych. Zawartość fenoli przekracza dziesięciokrotnie dopuszczalne normy, pozostałe związki chemiczne przekraczają je zaledwie trzykrotnie.

Przypuszczam, że w momencie zaakceptowania programu Wisła mieszkańcy dorzecza Odry z pewnym cieniem zazdrości patrzyli na nadwiślaków, chociaż modernizacja Odry — bo tak to chyba trzeba nazwać — będzie konsekwencją przyjętego programu Wisła. Brzmi to trochę jak paradoks, ale przecież system transportowy, nawadniająco, hydroenergetyczny musi być jednolity, zuniifikowany...

DR WŁADYSŁAW MAGIERA
— główny specjalista w Biurze

Na początek kilka danych wstępnych: Odra, druga po Wiśle pod względem wielkości rzeka Polska; źródła w Górach Oderskich (CSRS), długość 866 km — z tego w Polsce 741 km.; powierzchnia dorzecza 118 611 km kw. — uchodzi do Zalewu Szczecińskiego. Najważniejsze dopływy: Odra, Mała Panew, Barycz, Warta, Nysa Kłodzka, Bystrzyca, Bóbr, Nysa Łużycka. Częściowo skanalizowana, żeglowna na długości 761 km. Ważna droga wodna, poprzez Kanał Gliwicki łączy Górnośląski Okręg Przemysłowy z Bałtykiem, połączona z Wisłą Kanałem Bydgoskim. Poprzez kanały Odra — Sprewa, Odra — Hawela włączona do europejskiej sieci śródlądowych dróg wodnych.

Jeszcze pozostaje dodać, że nad Odrą i w jej dorzeczu żyje, mieszka i pracuje co trzeci Polak, blisko połowa tutaj znajdujących się gospodarstw rolnych to wysokotowarowe gospodarstwa uspołecznione.

Pełnomocnika Rządu ds. Zagospodarowania Wisły mówi o wstępnych założeniach programu „Odra” — bo biuro zostało ostatnio zobowiązane przez rząd do zajęcia się sprawą Odry. Oczywiście wszystko musi mieć swoją kolejność, ale w dziedzinie budownictwa hydrotechnicznego trzeba przede wszystkim wybiegać do przodu, a większość odrzańskich budowli trzeszczy już w szwach... Więc według wstępnych założeń dla poprawienia żeglowności, właściwego nawodnienia terenów rolniczych itp. trzeba będzie wybudować na rzece i w jej dorzeczu 18 du-

żych wielozadaniowych zbiorników o łącznej pojemności 3,7 mln m sześć, 200 małych zbiorników retencyjnych o pojemności 1 mln m sześć, 15 kaskad do miejsca, w którym uchodzi do Odry Bóbr, a przede wszystkim 130 oczyszczalni ścieków, dużych, małych, kompleksowych, przemysłowych, miejskich. Spróbujmy policzyć koszty, najpierw budownictwo tzw. podstawowe: 65 mld na 18 zbiorników, następnie 65 mld zł na budowę kaskad, 90 mld zł na oczyszczalnie ścieków, 65 mld na regulację, obwałowania, umocnienia czyli łącznie 285 mld zł. Teraz nakłady na rolnictwo: melioracje 230 mld zł, zaopatrzenie w wodę 115 mld zł, wiejskie oczyszczalnie ścieków 130 mld zł, inwestycje towarzyszące 40 mld zł i 40 mld zł w rezerwie czyli 550 mld zł. Teraz sumując koszty budownictwa podstawowego i nakłady na rolnictwo otrzymamy kwotę 840 mld zł. Tyle w kwestii kosztów, teraz jeszcze w kwestii czasu, otóż wstępne założenia przewidują na zagospodarowanie Odry najbliższe 35 lat, czyli czas do roku 2015. Daleko to i blisko zarazem. W kategoriach ludzkiego życia — to jego połowa, w kategoriach rozwoju państwa to zaledwie okamgnienie...

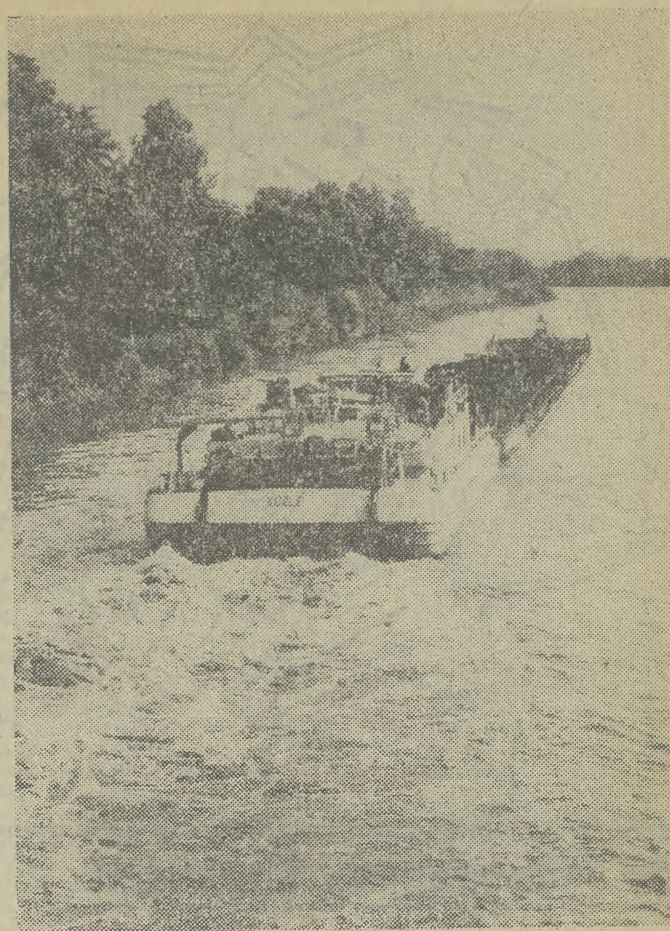
POWRÓT w stronę wody to jakby konieczność naszych czasów, nie mamy jej za wiele, ale też niezbyt racjonalnie potrafimy wykorzystywać to co mamy. Wystarczy popatrzeć na zachodnich sąsiadów, którzy nad Odrą właśnie ulokowali swój młody transport oraz wodochłonny przemysł; powstały i rozwinęły się nad Odrą takie ośrodki przemysłowe jak: Guben, Swedel, Eisenhutenstadt. Istnieją również realne szanse na połączenie Odry z Dunajem, nowe połączenie z uregulowaną już zapewne wówczas Wisłą. Woda to także energetyka. Wprawdzie nakłady inwestycyjne na jednostkę mocy są trochę większe niż w elektrowniach ciepłych, ale o wiele niższe niż w energetyce

jądrowej. W ostatecznym rozrachunku elektrownie wodne są elektrowniami najtańszymi, wystarczy powiedzieć, że przy optymalnym układzie koszt wyprodukowania jednej kWh wynosi 7 groszy — choć właściwie należałoby w tym momencie sprawę postawić nieco inaczej i zapytać: ile kosztuje niedostarczenie jednej kilowatogodziny w okresie np. jesienno-zimowego szczytu energetycznego? Podejrzewam, że nikt takiego rachunku nie robił, ale na pewno kwota ta będzie kilkadziesiąt o ile nie kilkaset razy większa...

TO TYLKO kilka spraw, problemów i liczb związanych tym razem z Odrą i po części z sprawą wody, która w wielu wysokorozwiniętych krajach na równi z ropą naftową stała się w ostatnich czasach surowcem... strategicznym.

Jedno jest pewne i niezmiernie istotne — po Wiśle musi przyjść kolej na Odrę.

JACEK BALCEWICZ



Odrzańskie barki przewożą już kilka milionów ton towarów. Odrzańska mała flota transportuje codziennie od 15 do 20 tysięcy ton ładunku — głównie węgla, rudy żelaza, surowców mineralnych. Na zdjęciu: barki z rudą płyną z Szczecina do Gliwic.

CAF — Okoński

W poszukiwaniu taniej energii

Prezydent Brazylii jest pierwszym z szefów rządów, który jedździ samochodem przystosowanym do napędu alkoholem, wytwarzanym z trzciny cukrowej. Nie jest to bynajmniej jedyny przykład. W całym świecie podejmuje się poszukiwania, by zastąpić ropę naftową produktami roślinnymi.

W Ameryce Południowej próbuje się wykorzystać do tych celów trzcinę cukrową, w Europie natomiast — kukurydzą, pszenicą i buraki. W Austrii np. planowana jest budowa zakładu modelowego do wytwarzania paliw z kukurydzy i z pszenicy. Z kolei specjaliści z RFN zamierzają przerabiać cukier na benzynę.

Zdaniem ekspertów wykorzystanie tzw. biomasy do celów energetycznych — wobec rosnących cen ropy — ma przed sobą dużą przyszłość. Przede wszystkim nadają się do wykorzystania odpady i te produkty roślinne, które wytwarzane są w nadmiarze. W RFN np. każdego roku pozostaje do wykorzystania ok. 3-5 mln ton słomy. Obliczono, że z odpadów tych można by wyprodukować ok. 1,5 mln ton oleju opałowego. Dalsze 4 mln ton oleju — twierdzą specjaliści — można byłoby zaoszczędzić dzięki zastosowaniu drewna odpadowego. Materiał ten, zamiast spalać, należałoby wykorzystywać w procesie fermentacyjnym do produkcji metano-

lu — paliwa, które już jest stosowane eksperymentalnie przez wielu producentów samochodów.

Z punktu widzenia technicznego przestawienie silników na paliwo inne niż benzyna nie przedstawia żadnego kłopotu. Daje znać o sobie jednak bariera kosztów. Tak np. samochodowe zbiorniki paliwa na spirytus drzewny musiałyby być dwukrotnie większe niż w przypadku etyliny. Paliwo to zawiera bowiem o połowę mniej energii niż benzyna.

Podobna trudność występuje również w produkcji paliw płynnych z węgla. Praktyczne metody zgazowania lub uwodornienia „czarnego złota” znane są już od lat. Jednak koszty są zbyt wysokie, trzeba zużyć dużo energii, a ta staje się przecież coraz droższa. Zastąpienie ropy naftowej jakimś innym paliwem, w którym zmagazynowana jest energia słońca okazuje się również zbyt kosztowne. Walka o uzyskanie taniej energii trwa więc nadal.

Złoto z odpadów

Zjednoczone Zakłady Zarówek i Sprzętu Elektrycznego na Węgrzech uzyskają w tym roku przeszło 8 kg złota, a to dzięki zastosowaniu nowej technologii wykorzystywania odpadów. Odpady — głównie zużyte półprzewodniki i lampy radiowe, wytwarza się z domieszką tego cennego metalu. Inżynierowie i technicy wykorzystując istniejące już urządzenia opracowali nowoczesną technologię. Próby przyniosły pomyślne wyniki. Dzięki powtórnemu wykorzystaniu złota uzyskanego z odpadów przedsiębiorstwo zaoszczędzi do końca br. ok. 5 mln forintów.



„Patrzac” drzewo z japońskiej wyspki Jejima

CAF — AP

Mniej kierowników — sprawniejsze kierowanie

O potrzebie ograniczenia nadmiernie rozbudowanego aparatu kierowniczego mówi się i pisze od lat. Mimo że tempo przyrostu kierowników ostabło nieco w ostatnim okresie, nadal liczebność tej kadry jest zbyt duża: jeden kierownik przypada przeciętnie na 10 pracowników. Świadczy to zarazem o ograniczonych możliwościach działania kierowników, zwłaszcza, że za średnią statystyczną kryją się różne sytuacje, a proporcja jeden przełożony — jeden podwładny wcale nie należy do rzadkości. Liczebności tej kadry nie uzasadniają potrzeby obiektywne, tym bardziej, że w wielu działach gospodarki następuje koncentracja przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, transportowych, handlowych, co siłą rzeczy powinno prowadzić do ograniczenia liczby stanowisk kierowniczych. Tymczasem ubywa ostatnio jedynie brygadystów, a już na wyższych szczeblach kadra szefów, a zwłaszcza różnego rodzaju zastępców, nadal się rozrasta.

Pół biedy, gdyby chodziło tylko o mnożenie tytułów służbowych. Gorsze są skutki, jakie to zjawisko powoduje w funkcjonowaniu zakładów i jednostek nadrzędnych. Tworzą się wciąż nowe, niewielkie komórki organizacyjne, z których każda zaczyna wkrótce żyć własnym życiem i ambicjami swego kierownika. Wielu pracowników szeregowych dobrze zna z codziennego doświadczenia kłopoty, jakie powoduje krzyżo-

wanie się poleceń, spory kompetencyjne, niemożność podjęcia decyzji bez uzgodnienia z „górną”. Jak ujawniają badania, dyrektorzy podejmują 50 proc. decyzji za kierowników niższego szczebla. Wynika to często z braku zaufania do kompetencji podwładnych, a zarazem z nieumiejętności koncentrowania się wyłącznie na sprawach istotnych dla przedsiębiorstwa lub branży.

Bierze się to wszystko nie tylko z ambicji ludzkich i względów prestiżowych, ale przede wszystkim z niedowładu organizacji pracy, z tendencji budowy pionowych, hierarchicznych układów zarządzania, z natury rzeczy mało sprawnych, nad miarę rozrośniętych, utrudniających przepływ informacji. Równocześnie w dotychczasowej polityce placowej i awansów preferowano bardziej kierowników niż np. specjalistów. Sytuacja, w której główną możliwością uzyskania lepszej płacy jest awans na wyższe stanowisko, rodzi presję na tworzenie wciąż nowych funkcji kierowniczych i przeszerogowania „w górę”. Stąd często zgłaszany postulat przedstawicieli nauki i praktyki gospodarczej — zwiększenia możliwości kariery „poziomej”, zapewniającej materialną i moralną satysfakcję nie z racji zajmowanego stanowiska, lecz z tytułu coraz lepszego i sprawniejszego, twórczego wykonywania zawodu.

Osiągnięcie właściwych proporcji w strukturze zatrudnienia, „spłaszczenie” układów zarządzania i kierowania jest sprawą trudną, wymagającą stopniowych zmian i działania wielostronnego. Jest to jednak konieczne, tu bowiem kryją się znaczne rezerwy

efektywniejszej pracy gospodarki i administracji. Od tego zależy też umocnienie i podniesienie rangi kadr kierowniczych. Chodzi bowiem o to, abyśmy mieli nieco mniej kierowników, za to w pełnym tego słowa znaczeniu ludzi o wysokich walorach zawodowych i moralnych, samodzielnych i odpowiedzialnych.

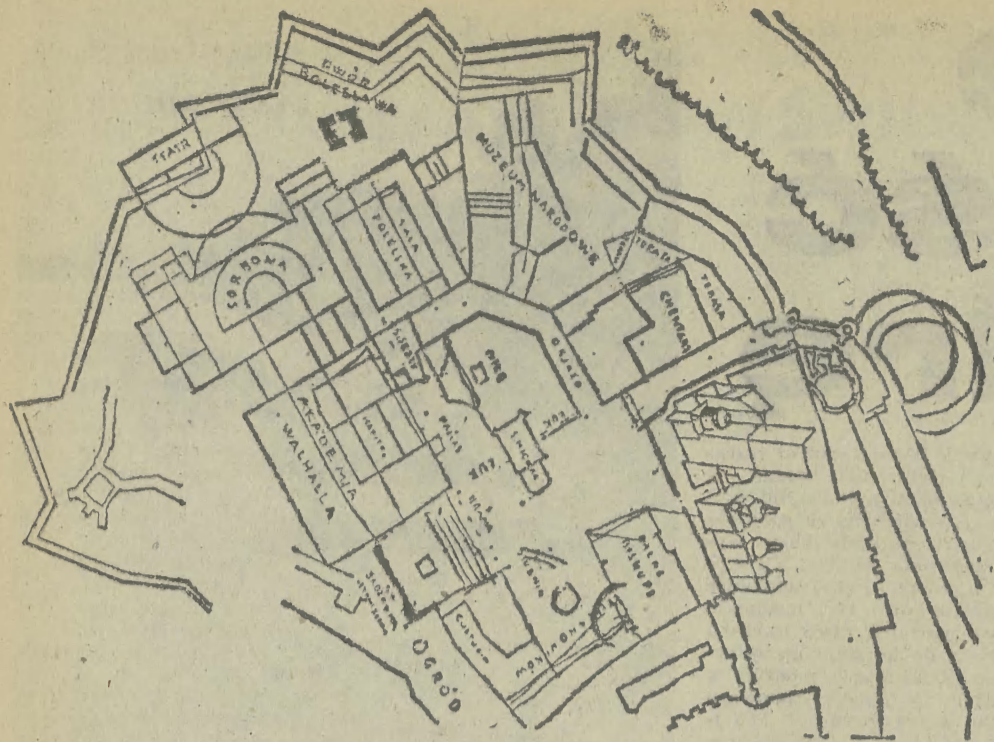
ROMANA KALECKA

Cuda techniki w służbie Eskulapa

Revolucja naukowo-techniczna drugiej połowy naszego wieku objęła swym zasięgiem również i wiedzę medyczną, zwłaszcza w zakresie tak istotnej w leczeniu diagnostyki. Trudno już dziś sobie nawet wyobrazić, że jeszcze przed dwudziestu paru laty jedynym wyposażeniem lekarza był tradycyjny sakojazyk, a w nim termometr, ciśnieniomierz i stetoskop. W trudniejszych przypadkach ztroskany konsyliarz zalecał prześwietlenie...

Prawdziwy przewrót w diagnostyce od czasu odkrycia promieni rentgenowskich wywołało zastosowanie tzw. komputerowej tomografii osiowej. System ten pojawił się mniej więcej przed sześciu laty i bardzo szybko wprowadzony został dosłownie do wszystkich dziedzin medycyny. Zdjęcia ukazują się na ekranie, połączonym z komputerem, który może przyjąć i opracować znaczną liczbę informacji. Całe to urządzenie daje możliwość wglądu do organów, które dotychczas były niewidoczne lub prawie niewidoczne, jak wątroba i trzustka. Ma ono również i tę ważną zaletę, że w sumie pacjent otrzymuje mniejszą dawkę napromieniowania niż to ma miejsce przy stosowaniu tradycyjnej rentgenografii.

Niezwykle cennym wynalazkiem ostatnich lat jest również aparat, który pozwala na kolorowej taśmie robić zdjęcia funkcjonującego mózgu ludzkiego.



Stanisław Wyspiański: Akropolis. Szkic planu całości.
Repr. Andrzej Gaczol

Projekty sprzed lat

Wawelu Wyspiański nie dostał

Gdy w roku 1903 Zamek Wawelski został, po długoletnich staraniach, przekazany przez wojskowe władze austriackie samorządowym organizacjom Galicji i w roku 1904 wybuchła dyskusja prasowa nad przeznaczeniem zamku, Stanisław Wyspiański z wielkim zaangażowaniem przystąpił do opracowania architektonicznego projektu uporządkowania i zabudowania Wawelu. Do współpracy zaprosił znanego krakowskiego architekta, Władysława Ekielskiego (1855—1927), z którymi pracował już przy restauracji kościoła Franciszkanów w 1895 roku.

Propyleje, to architektura zupełnie nowa, prosta, kubiczna, niemal bez dekoracji, szukająca wyrazu w gładkich płaszczyznach i wielkich blokach brył". Jednak renowacji wawelskiego zespołu nie powierzone twórcy „Wyzwolenia”. W liście do Stanisława Lacka (1876—1909), krytyka literackiego i jednego z najzarliwszych swoich zwolenników, pisał Wyspiański z Bad-Hall w sierpniu 1905 roku:

„Pyta Pan, jak będzie z restauracją Zamku? Będziemy się — przypatrywali. Teatr dostał Solski — Wawelu nie dostanę także. Pytanie jednakże, czy nie będzie pożądane, abym dla wszelkiej wygody i pewności w tymże o czasie niedalekim umarł — ?”

Z restauracją wzgórze wawelskiego, a konkretnie katedry, związane są także wcześniejsze projekty Wyspiańskiego, które również nie doczekały się realizacji. Projektami tymi są, sięgające roku 1900, kartony wawelskie do witraży, znajdujące się od 1904—5 roku w zbiorach Muzeum Narodowego. Profesor Leon Płoszewski pisał już w 1961 roku: „Po śmierci Wyspiańskiego, a i później w okresie rocznic, projektowano wykonać kartony w szkłe, DOPÓKI NIE BĘDZIE ZA POZNO. Do tego jednak [dotychczas] nie doszło”.

Może obecnie, kiedy bliski realizowania jest również bardzo dawno przedkładany projekt utworzenia muzeum Stanisława Wyspiańskiego, należy pomyśleć o wykonaniu „dramatów wawelskich” — w szkłe i o umieszczeniu ich w miejscu przeznaczenia, w oknach katedry wawelskiej, „której światła i mroku nigdy nie doświadczyły”.

ANDRZEJ GACZOL

Pomysł został opublikowany wkrótce po śmierci wielkiego twórcy „Wesela”, w kwietniu 1908 roku, przez Ekielskiego pod nazwą: „AKROPOLIS. Projekt zabudowania Wawelu...” i zakładał stworzenie ośrodka, który „zogniskować winien życie wspaniałego narodu, najidealniejszy wykwit jego państwowej i umysłowej kultury i być jej widomym znakiem w formie szeregu budowli, które wznieść się z ywy jego organizm”.

Należy podkreślić, że projekt przewidywał utrzymanie istniejącej ogólnej sylwetki Wawelu, pozostawienie w dotychczasowej formie „starożytnego” zamku królewskiego, katedry, zabudowań katedralnych, zachowanych baszt i poddanie ich tylko koniecznej restauracji, bądź jej kontynuowanie. Natomiast, na miejscu wzniesionych przez Austriaków i obcych polskiej tradycji architektonicznej masywnych koszar wojskowych, zaproponowano wybudowanie gmachów dla Sejmu Odrodzonej Polski, Muzeum Narodowego, Akademii Umiejętności oraz obiektów krakowskiej Sorbony i Kapitolu.

Wyspiański, w szkicu planu ogólnego, w sposób bardzo dobry urbanistycznie, zakładał ukształtowanie w centrum wzgórze placu Zwycięstwa. Oprawę jego stanowić miały odrodzone średniowieczne kościoły św. Jerzego i św. Michała, zburzone dla uzyskania placu ćwiczeń w okresie użytkowania Wawelu przez wojsko austriackie. Na stoku nadwiślańskim, twórca „Achilleis”, zaprojektował amfiteatr dla 700 widzów, z siedzeniami wykutymi w skałe i z widokiem na okolice, Babia Górę i Tatry. Nawiązując do otwartej formy teatru greckiego.

Wyspiański dał wyraz chęci zerwania z XIX-wieczną tradycją budownictwa teatralnego, krepującego jego reformatorskie pomysły stworzenia teatru ogromnego w „wielkich powietrznych przestrzeniach”.

Projekt spotkał się z bardzo odmiennymi ocenami. Profesor Tadeusz Sinko (1877—1966), świetny znawca antyku, autor wielkiej syntezy „Literatura grecka”, a zarazem wydawca i badacz literackiej twórczości Wyspiańskiego — bardzo surowo ocenił projekt „Akropolis”. Natomiast w wielu studiach, zwłaszcza rozpatrujących plastyczną twórczość autora „Skarbów Sezamu”, podkreślano doskonałość przestrzenną śmiałej koncepcji wawelskiej. „Była to myśl wspaniała, tak iż potęgą i wielkością pomysłu przerosła siły obu współpracowników — pisał rzeźbiarz i malarz, Wincenty Trojanowski (1859—1928) — całość świadczy o fantazji pomysłowej, lecz zarazem i o ubóstwie form”.

Obecnie, wobec kompleksowej odnowy starego Krakowa, należy podkreślić prekursorstwo Wyspiańskiego w śmiałym rozszerzeniu pojęcia restauracji zabytku na cały zespół urbanistyczno-przestrzenny Wawelu. Ponadto — jak pisze prof. Adam Miłobędzki — niektóre partie, jak np.



„na czatach na zamku w Krakowie”, Akropolis (II, 4).
Fot. Andrzej Gaczol

W Nowym Targu

Sztuka ludowa i rękodzieło artystyczne

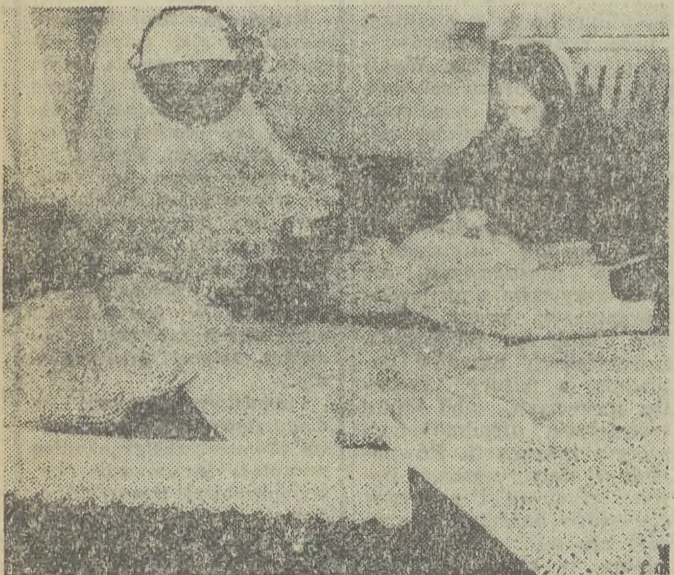
30 lat temu powołana została do życia „Cepelia”, której zadaniem było sterowanie produkcją i obrotem wyrobami przemysłu ludowego i artystycznego. Działalność jej objęła naturalnie tereny Podhala. Od 1964 roku bezpośrednio pieczę nad tym terenem objęła Spółdzielnia WRLiA „Milenium” w Krakowie.

Podtatrze — region odkryty dla rodzimej kultury z końcem XIX wieku cieszy się nieustanną popularnością. Z inspiracji folkloru ludowego zrodził się „styl zakopiański”. Już w latach 80-ych XIX wieku powstały na terenie Zakopanego Szkoła Przemysłu Drzewnego i Szkoła Koronkarstwa — szkoły artystyczne dla góralskiej młodzieży. W okresie międzywojennym zainteresowanie Podhalem i sztuką góralską nie malało, a wręcz miało wpływ na narodową muzykę, literaturę i plastykę. Po wojnie ogromny wpływ wywierała Szkoła Przemysłu Drzewnego, w któ-

rej działał Antoni Kenar i dawna szkoła koronkarstwa przekształcona następnie w Technikum Tkactwa Artystycznego. Zaslugi w ochronie tradycyjnego folkloru ma Muzeum Tatrzańskie.

Czy udało się zachować tradycję sztuki ludowej Podtatrza możemy przekonać się na wystawie zorganizowanej w nowotarskim Ratuszu, na której S-pnia WRLiA „Milenium” prezentuje wyroby nabywane od twórców „ludowych” i dostępne w sklepach „Cepelii” w kraju i za granicą. Skala porównawcza jest możliwa, gdyż w wystawie współuczestniczy Muzeum Tatrzańskie z Zakopanego, które prezentuje autentyczne wyroby zabytkowe. Tak więc porównać można zabytkowe i współczesne wyroby snycerki góralskiej, kowalstwa, malarstwa na szkłe, haftu, które choć współcześnie produkowane masowo, są nadal pięknym przykładem góralskiego rękodziela.

Tekst i zj.: JADWIGA RUBIŚ



Film o mafii

W Rzymie zakończono zdjęcia do filmu o międzynarodowej mafii, który nosi wymowny tytuł „Drewniana jesionka” („Capotto di legno”).

Reżyserem filmu i wykonawcą jednej z głównych ról jest Gianni Manera. Wśród aktorów znajduje się m. in.: Michel Constantin, Maria Pia Le Mans, Haydee Politoff i Lucie Arnaud.

co masz na polce?

Nasze czasy

Nie bardzo wiadomo w jakich żyjemy czasach. Szczerze odpowie, iż żyjemy w czasach, w których dławka nie ma należytą trwałości; krawiec odpowie, iż żyjemy w czasach lichych tkanin, księgarz odpowie, iż nasze czasy upamiętnią się ważnymi edycjami pism klasycznych. Być może nawet z tych pojedynczych opinii powstanie i da się odczytać prawdę ogólniejszą.

Ukazał się właśnie kolejny tom pism Karola Irzykowskiego, książka potwierdzająca diagnozę księgarza. Istotnie, wobec licha owocującego bieżącego nurtu literatury, edycja dzieł jednego z największych pisarzy polskich XX wieku zasługuje na specjalną uwagę. Zwłaszcza, iż dokonuje się w sposób zagadkowo niedostrzegalny. Czyżby było tak, iż dzieła tego człowieka nie budzą już żadnych wątpliwości, nie sta-

wiają żadnych pytań, nie komplikują rzekomo dziesiętnych zdobyczy krytycznych i myślowych? Irzykowski jako dziennikarz nie pasuje do naszych czasów, jego głos brzmi dysonansowo, jego poglądy odstręczają rozulekłością i otchłannością. Dzisiejsi krytycy nie piszą tak grubych i tak licznych książek, dzisiejsi krytycy nie piszą powieści i dramatów, dzisiejsi krytycy nie fraktują literatury tak poważnie. Pomimo etykiety sztydery i pamphletyści jakże na trwałe przylgnęły do Irzykowskiego, lektura jego — tekstów jest przede wszystkim szkołą powagi. Powagi obecnej na wszystkich poziomach jego działalności, także jako recenzenta, jako felietonisty i jako publicyisty. Szczególnie pouczające są te prace, które były bezpośrednimi reakcjami krytycznymi. Artykuły o Natkowskiej, Kadencie,

Muellerze (o którym po Irzykowskim nikt przez kilkadziesiąt lat nie wspominał) czy Strugu potwierdzają absolutny i uniwersalny słuch krytyczny.

„Czyn i słowo” przypomina także postać, poglądy i sprawę Stanisława Brzozowskiego. Jest to o tyle charakterystyczne i warte przypomnienia, iż „Dzieła” Stanisława Brzozowskiego mają szansę stać się drugą ważną i kształtującą oblicze naszych „kulturalnych” czasów edycją. Mają szansę, ponieważ na razie poza pierwszym tomem i wieloletnimi zapowiedziami tomów następnych, nie się nie dzieje. Czyżby w ocenie naszych czasów nawet księgarze byli przesadnymi optymistami?

JERZY PILCH

Karol Irzykowski. Czyn i Słowo. WL 1980.

Polonica kulturalne

W Düsseldorfie staraniem miejscowego Instytutu Filmowego otwarto wystawę polskiego plakatu filmowego.

„New York Times” zamieścił recenzję poświęconą wyświetlonej w nowojorskim Muzeum Sztuki Współczesnej „Wodzieńców”, określając film Falka jako „dobrze zaobserwowany portret ambitnego karierowicza, działającego w przemysle rozrywkowym na polskiej prowincji”. Chwali kreację Jerzego Stuhrza.

Emilia Krakowska wystąpiła w filmie reżysera szwajcarskiego Xaviera Kollera pt. „Das gefrorene Herz” wg opowiadania Meinrada Ingelina.

W Kassel czynna jest wystawa plastyki, której eksponaty, obrazy i rysunki, wykonali więźniowie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tytuł wystawy: „Przeżyć i oprzeć się”. Prace powstały w latach 1940—1946.

Zaczął się w Krakowie

500 lat obserwacji pogody w Polsce

Polska służba meteorologiczna może poszczycić się tradycjami sięgającymi drugiej połowy XV wieku. Jak podają stare kroniki już ok. 1480—1490 rozpoczęto w Krakowie stałe obserwacje pogody. Prowadzili je profesoria Uniwersytetu Krakowskiego do ok. 1517 roku, a następnie w latach 1525—40 w okolicach Krakowa m. in. w Olkuszu. Później kilkakrotnie w różnych rejonach kraju organizowano próby stałych obserwacji, niekiedy nawet kontynuowanych przez kilkadziesiąt lat.

Za początek polskiej meteorologii uznaje się działalność nadwornego astronoma króla Stanisława Augusta — ks. Jowina Bończy Bystrzyckiego. W 1779 r. zorganizował on obserwatorium na wieży Zamku Warszawskiego i systematycznie mierzył temperaturę i ciśnienie, obserwował wielkość opadów i siłę wiatrów, sporządzał też codziennie ogólną charakterystykę pogody. Były to pierwsze, w pełni naukowe — prowadzone za pomocą nowoczesnych przyrządów badania pogody. Zachowały się zapiski z obserwacji Bystrzyckiego z lat 1779—1799, później prace Bystrzyckiego kontynuował prof. Antoni Magier.

W 1820 roku rozpoczęła się w Ogródzie Botanicznym w Warszawie budowa gmachu obserwatorium astronomicznego. Zorganizowano tam nowoczesną stację meteorologiczną, która prowadziła systematyczne badania. Na koniec XVIII i początek XIX wieku przypadają próby tworzenia na ziemiach polskich sieci stacji meteorologicznej. W 1791 r. powstała stacja w Wrocławiu, w 1807 r. w Gdańsku, w 1826 r. w Krakowie, w 1848 w Poznaniu i Koszalinie, w 1871 r. w Poroninie oraz w Puławach. W końcu XIX wieku istniało już na naszych ziemiach kilkanaście stacji, meteorologicznych.

Na przełomie 1918—1919 roku, czyli wkrótce po odzyskaniu niepodległości, zorganizowana została w Polsce państwowa służba meteorologiczna. Powstał Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny, który przed kilku laty został przekształcony w Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Obecnie oprócz IMGW działa w Polsce kilka podległych mu regionalnych biur prognozy. Na terenie całego kraju zorganizowano sieć złożoną z ponad 70 stacji meteorologicznych oraz licznych stacji aerologicznych i hydrologicznych. Polskie stacje meteorologiczne pracują także w rejonach polarnych — w Zatoce Białego Niedźwiedzia na Spitsbergenie oraz na wyspie Króla Jerzego w Antarktyce. (mark)



Fot. Józef Nowacki

Kartki z historii

Krakowskich żaków dawne obyczaje

JAK WSZYSCY WIEMY (choć w odniesieniu do corocznych kandydatów na wyższe uczelnie nie jest to takie zupełnie pewne) Akademia Krakowska została założona w 1364 roku przez Kazimierza Wielkiego. Po jego śmierci (tez wszyscy o tym wiemy) pierwszy polski uniwersytet podupadł. Odnowiony został dopiero przez węgiersko-litewską parę królewską: Jadwigę i Jagiełłę. Rozpoczęły się długie i burzliwe dzieje krakowskiej Almae Matris — Uniwersytetu Jagiellońskiego. Czas wielkiego rozkwitu uczelni to wiek Renesansu. W XV—XVI w. przybywali do Krakowa na nauki scholarzy ze wszystkich stron kraju, bywali też, i to dość licznie, goście z zagranicy.

W owym czasie wszechwładnie panował w szkołach wyższych system nauki, który dzisiaj określibyśmy jako „indywidualny tok studiowania”. Wpiew jednak, nim stał się młody człowiek żakiem, musiał przedstawić świadectwo ukończenia szkoły parafialnej, gdyż taka wtedy zapewniała wykształcenie na stopniu podstawowym. Edukacja ta składała się z nauki pisania, gramatyki łacińskiej, śpiewu kościelnego i podstaw matematyki. Tak do-

piero wykształcony młodzieniec mógł wyruszyć w nieznaną, konkretnie do królewskiego miasta Krakowa, aby tam posmakować uroków żakowskiego życia.

MINIMALNY WIEK warunkujący immatrykulację to 14 rok życia. Określał to obowiązujący i w Polsce Statut Heideberski. Wykładano na uniwersytetach europejskich, więc w Krakowie również, w języku łacińskim. A nie było najlepiej ze znajomością mowy Cicerona i Cezara. Powiedzmy sobie szczerze, że wtedy uniwersytetom także zdarzało się wypuszczać niemal analfabetów.

Wstęp mieli wszyscy, studiuja mogli i książęcy i chłopscy synowie. Każdy student musiał jednak wnieść opłatę w wysokości 8 groszy, zdarzało się, że uiszczano ją w naturze, składając np. w darze beczki wyśmienitego wina. Wstępując na uniwersytet, cny jeszcze wtedy młodzian otrzymywał precepto- na, który jako „mistrz nasz” miał za zadanie kierować dalszymi postępami w nauce. Żacy jednak do nauki nie zawsze skorzy byli. K. Morawski opisywał takie oto studenckie obyczaje, które jakże nie XVII-wieczne się nam wydają. „Młodego studenta uważano za stworzenie poślednie, niegodne obcowania i bliższych stosunków ze starszymi (...) W Krakowie obyczaj otrzesin tak się zagnieździł i depozytze rozmaite przybrały tu kształtu. Wydarzało się, że starsi scholarze w dziwaczne przybrani stroje wychodzili za miasto naprzeciw młodzikom zdążającym do krakowskiej uszczemicy. Tutaj napadali przybyszów, bili ich i zaciągali do karczem (tzw. officinas cauponum), tam kazali się opłacać sowyim poczęstunkiem”.

W KRAKOWIE PRZEBYWALI wtedy studenci ze wschodu Europy, z Niemiec, zdarzali się również Skandynawowie i Włosi. Z terenów Korony Polskiej największy udział miała, to oczywiście, Małopolska, potem zaś Wielkopolska (głównie Poznań i Kościan) oraz Mazowsze. Młodzież ówczesna nie różniła się obyczajami i zachowaniem od swych rówieśników z jakiegokolwiek epoki historycznej. Słusznie Morawski zauważa: „Duch młodzieży nietawto wdrażał się w pęta, które nań nakładano (...) Reguł było więcej więc i wykroczeń większa liczba. Zakrąskie spory nie zawsze kończyły się biciem czy „targaniem się za włosy” (capillatio), niekiedy dochodziło do „dobywania białej bromi”.

I znów Morawski: „Kradzieże wreszcie i przywłaszczanie sobie cudzej własności należały do częstych wybrzków: książki i literka (dzisiaj irzeklibyśmy raczej: kożuski) stawały się przedmiotem tysięcy poż-

dań i sporów”. Scholarzy jak to scholarzy, w bursach usiedzieć nie byli w stanie, stąd też ciągle nocne włóczęgi, często kończące się regularnymi bojkami.

Na moralność „renesansowych” studentów naczelak także i inny znany krakowski historyk — Jan Ptaśnik. Tak oto, plastycznie bardzo, opisywał studencki czas wolny: „Ziady studentów w szynkach powstawały zazwyczaj przy grze w karty”. Pocięszal się jednak, że w Paryżu już wtedy gorzej bywało. Otóż w stolicy ówczesnego „zgniełego” Zachodu „publiczne niewiasty zupełnie spokojnie i bezpiecznie napastowały przechodzących przez place i ulice studentów, prawie gwałtem ciągnąc do swoich mieszkań (...) Nic dziwnego, bo były to czasy, kiedy publiczne niewiasty zażywały wcale znacznego poszanowania, nawet u wielkich osobistości”.

STARORZYMSKIE PRZY-SŁOWIE powiada: „tempora mutantur”. Czy aby na pewno? Czy rzeczywiście ludzie, ich natura bardzo przez wieki zmianie ulegają? Mimo to uczelnie ówczesne spełniały swe zadanie, a nazwiska Kopernika, Modrzewskiego czy Kochanowskiego świadczą o tym wymownie. I chyba czasy niekiedy się zmieniają, oż zmieniają...
STEFAN BIELAŃSKI

LABIRYNT WSPÓŁCZESNOŚCI Filozofujmy

Gdy powiemy o kimś, że filozofuje, nie mamy na myśli nic innego jak ironię a może nawet i cień pogardy w stosunku do tej osoby. Filozofować znaczy wymądrzać się a któż takich lubi.

Czy filozofia — jako matka nauk wszelkich — ma jeszcze jakieś miejsce w naszym codziennym życiu? Czy korzystamy z krytycy przemyśleń i dzieł mędrców, czy mamy chwilę zastanowienia nad sobą i swoim sensem? Wreszcie — czy próbowa- my kiedyś całe swoje istnienie, postępowanie ułożyć w coś na kształt kodeksu wartości i hierarchii?

Co pan tu wypisuje, kiedy trzeba szukać masła — ktoś powie. Pewnie, przyznam, chleb też lubię posmarować. Ale jeśli odwołuje się tu do filozofii to także dlatego, że co by o niej nie powiedzieć, mówi nam jak żyć godnie i prawdziwie; zarówno z masłem jak i bez. To filozofia — jak dobra literatura — dodatkowo ucłowiecza, uświadamia głębie uczuć i sposoby życia, odkrywa w nas to, na odkrycie czego jesteśmy być może zbyt leniwi. Oczywiście życie „żyje się samo” i nie ma w nim miejsca na chodzenie z jego podręcznikiem. Z drugiej strony nie powinniśmy chyba żyć tak, aby całe bogactwo myśli dziesiątków pokoleń przelatywało gdzieś obok nie zauważone, czy — jeszcze gorzej — nie chciane.

Nie, nie — wcale nie mam zamiaru nawoływać do codziennej lektury klasyków filozofii. Idzie mi o to, aby człowiek możliwie twórczo zdawał sobie sprawę z istnienia nad jego osobą wielu pierier pięknej zadumy nad ludzkim bytem. Aby na pewno wiedział, że filozofia, nawet jeśli do niej nie sięga, istnieje by wzbogacać, pomagać, podpowiadać i porządkować.

Ale to już nie jest kwestia jednostki. To już dotyczy całej zbiorowości. I tego do czego tak często w „Labiryntach współczesności” powracam: do prawdziwie społecznej funkcji nauki. Czym jest nauka zamknięta w zakurczonym zapomnianym tomiku naukowej biblioteki? Twórczością owszem, ale i zapomnianym tomikiem. Ożywa dopiero, jak książka, w momencie zetknięcia z nią oczu człowieka.

Filozof nie może się zamknąć w przysłowiowej wieży ze słonowej kości. Gdyby to zrobił, będzie jedynym (z kil-

koma kolegami z branży) konsumentem swoich — niechby najwspanialszych — przemysłów. Filozof musi żyć słowem, walczyć nim, agresywnie zaznaczać swoją obecność w społeczeństwie. Jego twórczość powinna dopełniać się publicznym niepokojem filozofa w najprzeróżniejszych sprawach. O filozofie powinniśmy więc wiedzieć dużo, aby móc się przekonać czy w swych receptach na byt i myślenie jest po prostu szczerzy i prawdziwy.

Czy ten najkrótszy program miejsca filozofa i filozofii w społeczeństwie nie jest przypadkiem zbyt uduwiony i efekciarski? Może. W każdym razie gdy kilka tygodni temu zmarł wielki myśliciel ludzkości Jean Paul Sartre to pomyślałem sobie, że taki właśnie był. Filozof niezgrzeszny, trochę szalony, przemieszany i skomplikowany. Filozof, który jak mało kto opanował sztukę prowokowania dysput. Wokół tego co pisał, mówił i działał przez całe życie nie przechodzono obojętnie.

Nie chcę przywoływać choćby srebrów egzystencjalizmu, z którym Sartre'a śle potocznie kojarzy, czy też różnych interesujących epizodów z jego bogatego życia. Nie oto mi bowiem chodzi. Podkreślmy tylko fakt jego odejścia, bo wraz z nim jakby odszedł pewien rodzaj postawy wobec otaczającego świata. Postawy reprezentowanej przez wielkiego myśliciela, gdyż w codziennym życiu mniej i bardziej zwykłych ludzi takich postaw intelektualnej niezgody, walki o wolność i godność nie brakuje.

W ogóle odeszło nam ostatnio kilku wielkich filozofów: słynni Marcuse i Fromm, odszedł nasz profesor Tatarakiewicz. Niezależnie od kierunków i prądów jakie reprezentowali, zostaje po nich wszystkich pustka braku wielkiego autorytetu, niemożności odwołania się do ich sądów i sumień. Mędrców nigdy nie jest za wielu, zwłaszcza w czasach gdy filozofowanie bywa wyśmiewane. Na szczęście prawdziwa myśl nie boi się niczego.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK



Na spacerze...

„Kapitan“ ułatwia życie Japończykom

Żeby podjąć decyzję, do jakiej świątyni należy udać się w dzień Nowego Roku, pan Hideaki Kanako wykręca numer telefonu 179. W kilka sekund później na ekranie jego aparatu telewizyjnego pajawia się informacja, że najbardziej polecane na dzień dzisiejszy jest sanktuarium Hie, poświęcone kultowi małpy.

Postępując się aparatem telefonicznym i telewizyjnym pan Kanako i jego rodzina mogą na żądanie oglądać prognozy pogody, wydarzenia kulturalne i sportowe, wykaz interesujących imprez i wydarzeń tego dnia na świecie, względnie otrzymać propozycje menu świątecznego oraz najbardziej wyszukane przepisy kulinarne.

Rodzina Kanako jest jedną z tysięcy rodzin uczestniczących w eksperymencie „Kapitan” — systemie wideotekstów, uznawanym za unikatowy ze względu na niewielki koszt przy jednoczesnej najwyższej jakości uzyskiwanych informacji. System

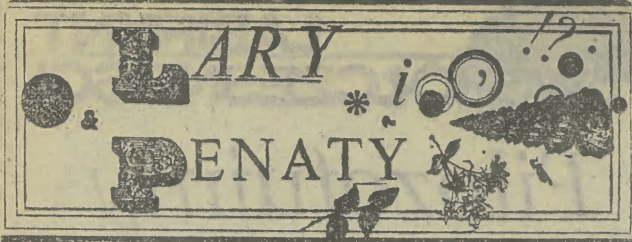
„Kapitan” pozwala na natychmiastowe otrzymanie teoretycznie nieograniczonej ilości tekstów oraz obrazów w kolorze odbieranych na ekranie własnego telewizora.

Dotychczas telewizorowie uzyskiwali informacje przeznaczone dla ogółu odbiorców, bez względu na osobiste zainteresowania. Dzięki „Kapitanowi” telewizor może otrzymać informacje przez siebie wybrane oraz najbardziej w danej chwili potrzebne — wyjaśnił Reicho Nakano, projektant „Kapitana”. Podkreślił on też, że rynek japoński rozporządza urządzeniami elektrycznymi po stosunkowo niskich cenach, co umożliwia z kolei wprowadzenie systemu wideotekstów kosztem dostępnym dla przeciętnie uposażonych rodzin. Poważną jednak trudność stanowi pisownia japońska, używająca około 2 tysięcy znaków. Wymaga to niezbędnej modyfikacji systemów kodowych, przystosowanych do pisma ideograficzno-sylabicznego. Urządzenia

na zasadzie japońskiego „Kapitana” wprowadzono swego czasu również w W. Brytanii („Prestel”) oraz we Francji („Telte”). Przekazują one sygnały przekształcane na miejscu w obrazy ukazujące się na ekranie telewizyjnym.

Szeroka komercjalizacja „Kapitana” nie wymaga wielkich nakładów piędnych, wszystko już bowiem jest gotowe, tzn. rozległa sieć telefonów licząca 35 mln abonentów, podobnie jak rozpowszechnienie telewizji (kolorowe aparaty TV ma 95 proc. japońskich rodzin). Koszty konwertora są stosunkowo niewielkie i jego cena ma być stopniowo obniżana, co pozwolił przeciętnie uposażonej rodzinie na praktyczne wykorzystanie posiadanego telefonu i aparatu telewizyjnego, których połączone działanie stanowi jeszcze jedno osiągnięcie współczesnej technologii, mającej na celu ułatwienie człowiekowi życia.

(ma)



Kącik kolekcjonera

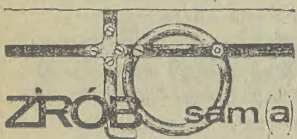
Zacząć od pocztówek

Na rynku ukazują się mnóstwo naprawdę pięknych pocztówek i widokówek — wystarczy tylko określić sobie temat w którym będziemy się specjalizować. Przykładowo temat — Kraków — pocztówek i widokówek poświęconych podwawelskiemu grodu ukazuje się ostro i wiele, niektóre bardzo ciekawe. A gdyby tak poszukać w kręgu rodziny? Z pewnością okaże się, iż nasi bliscy mają wiele pocztówek czy widokówek, nierzadko starych, przedwojennych lub z pierwszych dziecięcych lat po wojnie.

W miarę upływu czasu i poszerzenia tematów, musimy nasz zbiór segregować. Najprościej pocztówki czy widokówki umieszczać tematycznie w dużych kopertach,

a te dokładnie opisane przechowywać w odpowiednich pudełkach.

Kolekcjonowanie pocztówek i widokówek ma wielu amatorów także wśród krakowskich zbieraczy. Pokażne zbiory poświęcone np. staremu Krakowowi i Wawelowi posiada Zdzisław Ruszel. W temacie — marynistyka — specjalizuje się Andrzej Znamirowski. Piękne okazy mają również w swych zbiorach — Jan Giliczyński czy Stanisław Pawlus. Na spotkaniach Krakowskiego Klubu Kolekcjonera — w każdy poniedziałek od godz. 17 w sali Domu Kultury Kolejarskiej, ul. św. Filipa 6 — także sympatycy tej dziedziny zbieractwa mogą wzbogacić swe wiadomości, a poprzez wymianę również i zbiory. Możliwość zdobywania nowych okazów jest zresztą wiele, a fakt iż pocztówki i widokówki są stosunkowo tanie, dodatkowo sprzyja temu hobby. (Wi-Gr)



Móżdżek z kalafiorów

Kalafior należy ugotować, wysłuzić i posiekać, po czym włożyć do rondla z uprzednio przysmażoną (drobno posiekaną) cebulą, posolić, dodać do smaku pieprzu oraz dwie jajka. Wszystko razem wymieszać i przygrzać. Podawać albo jako „samodzielne” danie albo na grzankach.

Prześcieradło

Najszyciej z białej pościelowej niszczy się prześcieradło, które po pewnym czasie zaczyna w środku przeświecać. Przetarli się materiał. Nie czekajmy więc aż będzie ono do wyrzucenia „na szmaty”, lecz postarajmy się przedłużyć jego żywot. Jak tylko więc stwierdzimy, że w prześcieradle materiał w środku zaczyna być cokolwiek ciemniejszy — przetrnijmy go wzdłuż lub w szerz — zależnie od zniszczenia — i połowy te należy zszyc z sobą zewnętrznymi brzegami.

Historia kultury materialnej zanotowała różne rodzaje ram do luster, rzeźbione, profilowane, złocone, a jedną nawet z napisem na listwach, który mówi: „Twardowski pokazywał w tem zwierciadle czarnoksięskie sztuki”. Ramy do obrazów też były bogate i dopiero dagerotypy i inne fotki zaczęto oprawiać w tkaninę lub skórę. Spróbujmy rozwinąć ten pomysł.

Scinki skóry (są na wagę w sklepach dla szwaczek), zeszyte na maszynę, zeszlutowane rękami, pokryte ornamentem wypalonym wypalarką do drewna naciąga się na starą ramę. Jeżeli tałkowej nie mamy, zróbmy oprawę lustra ze sznurka szalowego techniką makrama z węzłków tkackich, lub z warkocza. Wiąże się lub plecie dwie szerokie na trzy palce, a długie dookoła lustra taśmy, jedną układa na lustrze równo z brzegiem z przodu, drugą z tyłu i górą łączy krytym ściąganiem. Równie ciekawa będzie rama z warkocza ze... stomy, w której zatknijemy makówki, szyszki, osty i inne suszki w miarę jak wiosna i lato nas nimi obdarzą.

ZENONA STROZYK

Dbajmy o książki

Największymi wrogami książek są kurz i wilgoć. Przynajmniej więc dwa razy w roku powinno się je dokładnie odkurzyć i przewietrzyć. Najlepiej i najszybciej odkurza się elektrołuską, natomiast w braku takiego — każda książka trzeba zdjąć z półki, wydmuchać lub „wyrzępać” z niej kurz, a następnie przetrzeć miękką szmatką czy też suchą szmatką.

Jeżeli książki trzymamy w szafie bibliotecnej należy pamiętać o częstym jej wietrzeniu. Wystarczy na kilka godzin otworzyć drzwi biblioteki.

Niekiedy zdarza się, że książki upodobały sobie pasyżyty, przy zauważeniu chociażby tylko jednego insekta — radzimy oprawy książek przetrzeć flanelą zmoczoną terpentyną.

Bardzo nieestetycznie wyglądają kartki książki z plamami powstałymi od brudnych palców. Możemy je usunąć przetrzeć ostrożnie poplamione miejsce mydłem, a następnie czystą wilgotną ściereczką, po czym między zmoczoną kartką należy włożyć bibułę.



Wiosenne porządki w Amsterdamie. CAF — Anefo

W leczeniu cukrzycy

Najważniejsza jest dieta a przemysł o tym nie pamięta

UDR GRAŻYNY BODUCH, zajmującej się leczeniem dzieci chorych na cukrzycę w Instytucie Pediatrii AM, znajdując potwierdzenie, że nie jest to sprawa jednostkowa. W samym tylko Instytucie leczy się ponad 200 dzieci chorych na cukrzycę, to znaczy dożywno skazanych na zależność od insuliny, na samokontrolę w odżywianiu. Różne są przyczyny tej choroby, ale wyniki wszystkich badań skłaniają do pewności, że decydujący jest sposób odżywiania. Błędy w odżywianiu, przekarmianie węglowodanami i tłuszczami. Ciągłe jeszcze pokutuje ideał dziecka grubego, tłustego, a to bywa wręcz szkodliwe. Niewykluczone, że sposób odżywiania w pierwszym okresie życia dziecka „okoduje” otyłość z jej późniejszymi następstwami. Dieta jest więc najważniejszym sposobem leczenia, a przemysł, jakoś nie pamięta o ludziach, chorych na cukrzycę. Nie zdobydzie się nawet na informowanie na opakowaniach artykułów spożywczych o zawartości kalorii, tłuszczu, węglowodanów, aby ułatwić planowanie diety.

DO KOGO z prelekcjami? Pytanie trudniejsze, niż by się z pozoru wydawało, w odpowiedzi należałoby bowiem w ścisłej czołówce wymienić np. hodowców słonecznika. Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — na podstawie zaproponowanej przez Zakład Bromatologii Akademii Medycznej w Krakowie receptury — wyprodukowały eksperymentalnie trwałe pieczywo: herbatniki (z makiem, serem, orzechami) —

— Pojęcia nie miałam o cukrzycy, dopóki mi nie zachorowało dziecko. Zawsze mi się kojarzyła z dorosłymi. Co znaczy — chować takie dziecko, wie tylko matka, która tego doświadcza. 3 razy dziennie badanie moczu codziennie zastrzyki. Szalona dyscyplina w żywieniu, wszystko odmierzane w gramach, każdy kęs wyliczony. Zdobywanie chudego mięsa, chudego wędlin. Nawet o dobry graham trudno. Słyszę, że za granicą są w sklepach kąciki dla diabetyków, że jest odpowiednie pieczywo, ciastka, soki, kompoty. Dlaczego u nas nikt o tym nie pomyśli? — mówi p. Aleksandra Korczyńska.

„diabetyki”. Poddano je badaniom analitycznym w Zakładzie Bromatologii. Obserwowano ich wpływ na zachowanie się glukozy, cholesterolu i tłuszczów całkowitych w krwi osób zdrowych. Próbowaly je 82 osoby chore na cukrzycę, wypełniając potem ankietę, w której 79 zaakceptowało „diabetyki”. Podawano herbatniki ok. 350 osobom w czasie czwartkowych pokazów dietetycznego żywienia, organizowanych w Wojewódzkiej Poradni Cukrzycowej. Prezentowano „diabetyki” w 1978 roku na kursach i konferencjach lekarzy specjalizujących się w leczeniu cukrzycy. Wniosek ogólny: „zarówno wśród chorych, jak i zainteresowanych tym zagadnieniem lekarzy pieczywo uzyskało pełną aprobatę. Wszyscy widzą potrzebę produkcji w skali przemysłowej tego rodzaju wyrobów, będących cennym uzupełnieniem diety chorych na cukrzycę”.

Instytut Żywności i Żywności w styczniu br. zastopował sprawę, decydując, że „diabetyki” nie mogą być zaopiniowane pozytywnie. Zarzut główny: zawierają zbyt dużo kwasu erukowego i sacharyny. Tyle starań, prób, wyjazdów służbowych — cała praca na nic. Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożyw-

Kolejowy jubileusz na znaczkach pocztowych

W marcu br. poczta brytyjska wypuściła specjalną serię znaczków upamiętniającą 150-lecie pierwszego w świecie pasażerskiego połączenia między Liverpool a Manchesterem.

Składająca się z 5 egzemplarzy o nominalnie 12 pensów ich seria ułożona poziomo przedstawia cały skład kolejowy. Na pierwszym znaczku widnieje historyczna lokomotywa Stephena — „Rakieta”. Następny ukazuje wagony pasażerskie pierwszej i drugiej klasy. Z kolejnego znaczka dowiadujemy się, że 150 lat temu pasażerowie podróżujący koleją na linii Liverpool — Manchester musieli zabierać w licza-

cz ok. 35 mil drogę — parasole. Owcześnie kolej postugiwała się bowiem również wagonami otwartymi — bez dachu nad głową. Twórcą serii — David Gentleman zaprezentował też specjalny pięciowy wagon dla owiec oraz zestaw dla dżentelmenów, którzy po dotarciu do stacji końcowej udawali się w dalszą podróż dyliżansem. W skład jego wchodził wagon dla konia i platforma, na którą włączano dyliżans wraz z pasażerami.

Ostatni znaczek ukazuje załadowany wagon towarowy oraz dyliżans pocztowy, do którego zamontowano koła kolejowe.

najtrudniej. Wymaga to systematyczności, czasu, a przede wszystkim pokonania nawyków. Fatalnych. Robiłam analizę żywienia 500 osób z terenu naszego województwa. Włos się jeży. Na wsi nie piją mleka, nie jedzą jaj. Zjadają dwa posiłki dziennie, przed południem i wieczorem, wbrew wszelkim zasadom racjonalnego żywienia. W ten sposób nie ma mowy o leczeniu, bo bardzo ważne jest rozłożenie dobowej racji na 5-6 posiłków i przestrzeganie tych samych godzin. Dotyczy to w równym stopniu osób otyłych, czyli połowy społeczeństwa. W ogóle należałoby zrewidować receptury słodczy, które są przekurzone, a zupełnie brak jest wyrobów niskocukrowych lub pieczywa wzbogaconego białkiem.

HELENA NOSKOWICZ



Pojazdy jednośladowe

W zdecydowanej większości są one użytkowane przez ludzi młodych. Młodość — jak wiadomo — ma swoje określone przywileje, między innymi przysłowię głosi, że „młody musi się wyszumieć”. Przeniesienie tej mądrości ludowej w realia ruchu drogowego, oznacza wprost, że taki „szumiący” młodzieniec stwarza znaczne zagrożenie na drogach i ulicach.

Popatrzmy na zdjęcie zrobione prze szybę samochodu. Komar nie posiada tablicy rejestracyjnej, więc można podejrzewać, że jego stan techniczny pozostawia wiele do życzenia — co powinno być pierwszym sygnałem ostrzegawczym dla innych użytkowników drogi. Zrodzone w tym momencie wątpliwości potwierdza dokładniejsza analiza sytuacji. Motorowerem podróżują dwie dorosłe osoby — co jest niezgodne z obowiązującymi przepisami. Jadą one bardzo blisko samochodu ciężarowego i w przypadku gwałtownego zahamowania (sąsiedztwo przejścia dla pieszych!) nie zdążą zatrzymać się w bezpiecznej odległości. Jeśli w czasie hamowania — chce uniknąć najechania na tył ciężarówki — skreca na pobocze, wówczas mogą potrącić znajdujących się tam pieszych. Wszystko to sprawa, że jedyną właściwą reakcją kierowcy pojazdu jadącego za tym motorowerem powinno być zdjęcie nogi z pedału przyspieszenia i przeniesienie jej na pedał hamulca oraz maksymalne wzmocnienie czujności. (mł)



Wychowanie przez kwiaty

Wychowanie przez kwiaty

Calymi latami spaceruję po moim osiedlu i obserwuję przemiany jakie na nim zachodzą. Nie znaczy to, że spoglądam w okna, ale wzrok mój zatrzymuje się głównie na ogródkach. Moje osiedle jest bowiem willowe, choć obecnie wzniesło się na nie sporo bloków a nawet wysokoskalowców. Głównie jednak składa się z niewielkich domków, jedno-, dwu- czy czteropokojowych, nowych i bardzo starych. A przed, obok i poza willami zieleń i ogródki. Kiedyś rosło tu sporo drzew owocowych, nieco krzewów. Wiele drzew wycięto gdy zestarzały się i gdy obwiniono je, że dopuszczają zbyt mało światła i słońca. Moim zdaniem uczyniono niestudnie. Na miejsce starych drzew trzeba było zasadzić młode, nie bowiem tak nie chroni od kurzu, wiatru i halasu dobiegającego z wielkich arterii jak własne drzewa. Z drugiej jednak strony w ich cieniu nie chcą rosnąć kwiaty poza jakimiś nielicznymi — fiołkami lub

konwalicami; nawet trawa niezbyt się udaje. Tak więc wygląd przydomowych ogródków zmienił się nie do poznania. Obecnie niemal w każdym z nich pyśnią się całe grządki hiacyntów, tulipanów, narcyzów i wiele, wiele odmian róż. Od najcięższej, nawet tak nieudanej jak tegoroczna wiosna, na trawnikach pełno krokusów, fioletowych, białych i żółtych, przebiśniegów, zafiłców. Od czasu do czasu jakiś ozdobny krzew — magnolia, japońska wiśnia, na ścianach rozpięte drzewko morelowe. Aż do późnej jesieni ogródki pełne są kwiatów, ich barw i woni. Mieszkańcy mnóstwo wysiłku wkładają, aby te oazy natury przyszyły się urodzić.

A w ogóle kwiaty stały się u nas bardzo modne. Oczywiście dawniej też przy różnych okazjach wręczano się piękne wiązanki. Ale były to na ogół okazje: imieniny, zaręczyny, ślub. Dziś kwiaty daje się i otrzymuje bardzo często bez specjalnej okazji. Wystarczy spojrzeć na ulice,

aby zauważyć, że mnóstwo osób niesie otulone w papier wiązanki czy pojedyncze kwiaty, dla siebie i dla innych miłych swemu sercu. A gdy już przyjdzie Dzień Kobiet lub jakieś znane imieniny, każdy dźwierz w dłoni choćby najskromniejszy bukiet. Wówczas w kwaciarniach trudno dostać coś ładniejszego i nawet zupełnie nie rozkwitły pak goździka ma powodzenie.

Na co dzień jednak nasze sklepy z kwiatami dysponują naprawdę pięknym zestawem kwiatów, nie tylko szablonowych goździków i róż. Nie tak dawno jeszcze mało kto wiedział o frezjach czy gerberach, o egzotycznych storczykach. Dziś występują one masowo i cieszą się ogromnym powodzeniem. Ba, coraz większe uznanie, niejako powrót do lasu, przeżywają kwiaty doniczkowe, a w mieszkaniach nierzadko można spotkać rozpięte na ścianach zielone pączki, tak bardzo dekoracyjne i dodające uroku każdemu wnętrzu.

Nikt nie powie, że nie lubi

kwiatów, ale od lubienia do życia się z nimi na trwałe, w każdej porze roku, droga daleka. Zdać mi się, że mamy ją już za sobą. Komu to należy zawdzięczać? W pewnej mierze zapewne naszej miejsciej zieleńi, która z urzędu opiekuje się skwerami, zieleńcami, trawnikami. Od wiosny do późnej jesieni można podziwiać pięknie obsadzone skwery, częsta wymiana na nich różnych kwiatów, dbałość o dobór barw. Ileż to róż zasadzono, ile begonii, bratków, irysów. Miło spojrzeć na tak pięknie ukwiecone miasta, nie tylko zresztą duże, ale również całkiem niewielkie. I co może wydać się dziwne, mieszkańcy na ogół szanują swoje ukwiecone tereny. Rządzą z szacunkiem, aby ktoś uczynił na nich spustoszenie. Widać, że piękno dobrze oddziałuje nawet na tych, którzy nie zawsze są w zgodzie z normami współżycia. To wychowywanie przez piękno ma wielkie znaczenie w życiu społecznym.

MARIA KWIATKOWSKA

Z plenum KD PZPR Śródmieście

Nadużycia w placówkach handlowych i gastronomii, obrót towarami przeterminowanymi, chowanie atrakcyjnych artykułów pod ladę, a także niewłaściwa gospodarka materiałami, paliwami, surowcami, w rozmaitych przedsiębiorstwach i zakładach pracy czy przestępczość administracji, złe traktowanie pensjonatów w urzędach, chorzy w placówkach służby zdrowia — wszystkie te negatywne zjawiska wymagają reakcji społecznej.

Owe nieprawidłowości zwalczane są przez organa kontroli państwowej, a więc m. in. przez NIK, PIH, prokuraturę, ale najważniejsza jest kontrola społeczna.

Wymienione instytucje przeprowadziły np. w ubiegłym roku 29 kontroli w zakładach pracy Śródmieścia, ujawniając szereg nieprawidłowości wynikających z tego, że przed wszystkim z zła gospodarki magazynowej, a także z bez troski w zabezpieczeniu mienia i porządku w zakładach. I wprawdzie w wielu przypadkach zalecenia pokontrolne realizowane są prawidłowo, sporo jednak z tych zaleceń nie zostało wprowadzone w życie lub zrealizowano je połowicznie.

Tym właśnie zagadnieniem poświęcone było posiedzenie plenarne KD PZPR w Śródmieściu, którego tematem była skuteczność kontroli państwowej i społecznej w tej dzielnicy. (bg)



Czerwone Berety sprawne w słońcu i ulewnym deszczu

Tylko najwytrwalsi sympatycy 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej wytrwali na całym pokazie sprawności bojowej żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych, którzy z okazji Dnia Zwycięstwa odbył się wczoraj na Pasterniku.

Rozpoczęciu pokazu towarzyszyło prawdziwe oberwanie chmury, cywile jak cywile zaczęli szukać ochrony przed deszczem, a tymczasem żołnierze demonstrowali „niszczenie obie-

któw inżynieryjno-saperskich”. W strugach ulewnego deszczu odbywał się pokaz szkolenia w ośrodku spadochronowo-desantowym, żołnierze jak gdyby nie dostrzegając deszczu z oronnią wprawą ładowali tary desantowe (platformy z amunicją, samochodami, przystosowane do transportu na spadochronach), wykonywali ćwiczebne załadunki i skoki z trenażerów (makiety samolotów) i nieprawdopodobnie, dla obserwatora z boku, skoki z kilkudziesięciometrowej wysokości.

Dla Czerwonych Beretów nie ma przeszkód. Udowodnili to żołnierze na „przeszkodzie wodnej”, pokonując ją przy wykorzystaniu m. in. linii wysokiego napięcia, rurociągu, prowizorycznej kładki i zjazdu na linie. Po por-

cji prawdziwej „akrobacji” z demonstrowano walkę w aglomeracji miejskiej, gdzie po artyleryjskim przygotowaniu do akcji wkroczyli kolejno grupy: rozpoznawcza, szturmowa i ogólnowa. W starych fortach żołnierze wykazali znajomość wspinaczki wysokogórskiej. Na konie oglądaliśmy imponujący pokaz walki wręcz, podczas której żołnierze, niczym uyskiej klasy zawodnicy, posługiwali się karate, judo, kendo, aikwando. Pokazy obserwowała grupa zaproszonych gości, a wśród nich sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowa, przebieg ćwiczeń komentował osobiście dowódca 6 PDPD płk dypl. Marian Zdrzałka. (j.r.)

Fot. Jadwiga Rubiś

Uroczyste obchody Dnia Hutnika

Spotkanie długoletnich pracowników HUTY IM. LENINA, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej oraz delegacji Zakładów współpracujących z HIL było 8 bm. najważniejszym punktem obchodów tegorocznego Dnia Hutnika w krakowskim Kombinate. Wzięli w nim udział m. in. I sekretarz KK PZPR — K. Dąbrowa, wiceprezydent Krakowa — J. Nowak, wiceminister hutnictwa — J. Woźniak, wiceprzew. ZG Związku Zawodowego Hutników — W. Dudek. Obecny był konsul generalny ZSRR w Krakowie, I. Korczma. Okolicznościowo przemówienie wygłosił dyrektor naczelny E. Pustowska.

Podczas uroczystości odznaczono wyróżniających się pracowników Kombinatu. Tytuł „Zasłużonego Hutnika PRL” przyznano Julianowi Borkowi, Stanisławowi Komendzie i Stanisławowi Lesińskiemu, 576 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 406 — Srebrne. Przedstawicielom Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego wręczony został proporzec za współzawodnictwo w Kombinacie. (l-k)

odmian państwowych. Orderem Sztandaru Pracy II Klasy udekorowany został K. Dudek, Krzyżem Kawalerskim OOP — mgr inż. J. Sitko, Ponadto 71 pracownikom od 15 lat zatrudnionym w skawieńskiej Hucie na stanowiskach gorących i typowo hutniczych wręczono Złote Krzyże Zasługi, 39 długoletnim pracownikom Srebrne Krzyże Zasługi i 2 pracownikom Brązowe Krzyże Zasługi. Dyplomy uznania za 25, 35 i 40 lat pracy zawodowej otrzymało 140 pracowników. (bp)

Siostry Pogotowia PCK

Tu jest potrzebna wyrozumiałość i serce

To taka nietypowa, zupełnie niedziesiąta praca. Pracuje się dużo, nawet bardzo dużo i do tego najczęściej w trudnych warunkach, a ma się z tego niewiele. To niewiele odnosi się tylko do plac, a siostry pogotowia PCK — bo to o nich mowa — nie uważają ich najwidoczniej za sprawę najważniejszą.

Jest sióstr PCK ponad 150, opiekują się przynajmniej pół tysiącem samotnych, chorych kobiet i mężczyzn. Dlaczego i w jaki sposób to robią?

Odpowiedź na pierwszą część pytania słyższ w Zarządzie PCK przy ul. Świerczewskiego: „Większość, jakieś 80 procent, przychodzi tu z powołania. Tak musi być w pracy, która wymaga serca, wyrozumiałości i dużej chęci pomagania innym. Osoby przygodkowe albo szybko się przekonują i przywiązują do tej pracy albo szybko odchodzą”.

Na jedną siostrę przypada 3-4 podopiecznych, z tego często dwoje zupełnie niezdolnych do jakichkolwiek czynności. Jeśli siostra jest na etacie — a większość jest — w ciągu 8 godzin

10 związkowych niedziel rekreacyjnych

Wypoczynek na świeżym powietrzu Bogaty program imprez

W naszym miejskim województwie są jeszcze zakątki, gdzie powietrze jest względnie czyste. Skorzystajmy z niego, tym bardziej, że naszym potrzebom wychodzi naprzeciw inicjatywa Krakowskiej Rady Zw. Zawodowych. Jak informuje wiceprzewodniczący M. Smuga wytypowano dla niedzielnej rekreacji dogodne i pobliskie miejscowości: Mysłenice, Gdów, Dobczyce, Sułkowiec, Alwernie, Winiany, Wieliczka-Grabówki, Michałowice, niepotrzebnie bierzcie się pod uwagę Tokarnie i Raciechowice. W większości z nich, obok naturalnych walorów przyrodniczych i krajoobrazowych, są nieźle, a nawet całkiem dobre warunki dla przyjęcia gości.

W tym roku proponuje się 10 niedziel ze szczególnie bogatym programem kulturalnym, sportowym, rozrywkowym. Gospodarzem każdej z tych niedziel będzie bądź to jedno duże przedsiębiorstwo, bądź też urzęda ją dwa — konkurujące z sobą o o palmę pierwszeństwa w opinii niedzielnych gości i jury.

Akcja 10 związkowych niedziel rusza dziś w Sułkowiecach, a inauguruje ją jako gospodarz, WZSR „Samopomoc Chłopska” w Krakowie wielkim festykiem kulturalnym, rozrywkowym,

Krzemionki zapraszają

Dwudziestolecie Klubu „Pod Jaszczurami” odbiło się ogólnopolskim echem. Nic dziwnego, że genius loci tego najlepszego studenckiego klubu w Polsce związany jest nierozdzielnie z ludźmi, którzy tam działali, tworzyli, dyskutowali i do dzisiaj są z nim uczuciowo związani.

Dwa programy A. Gebera i K. Miklaszewskiego: „W Jaszczurach herbie” (Program II, godz. 20.10) ukazują zarówno jego historię jak i prezentują Jubileuszowy Koncert w relacji „Z życzeniami dla Jaszczurów” (emisja: Program I, godz. 22.40), w którym obok bardzo znanych, związanych z Klubem zespołów i piosenkarzy z Leszkiem Długoszem na czele, występują zaprzyjaźnione z klubem zespoły z Wrocławia, Łodzi, Warszawy, Gdańska.

W niedzielę też premiera programu nowego cyklu Michała Zycha „Duchy, zamki, pałace” (emisja: Program I, godz. 13.30) ukazującego niezwykłą historię zamku w Niedzicy.

sportowym. Biorą w nim udział pracownicy spółdzielczości „SCH”, uczestniczący dziś w zlocie turystycznym, obejmującym imprezy sportowe, wieczorem spotkanie przy ognisku, dyskotekę. Jutro od godz. 9 rano na pięknym sułkowskim stadionie — dalszy ciąg zawodów sportowych, o godz. 16 w klubie „Kuźnia” — przegląd zespołów muzyczno-wokalnych i programów społecznych klubów rekreacyjnych. Cały czas — kiermasz handlowo-gastronomiczny. Organizatorzy serdecznie zapraszają!

Akces do urządzania podobnych niedziel zgłosiły już: Telpod, który zaprosi nas do Niepołomic, WPHW do Dobczyc, WSS „Spółem” do Mysłenic, Krak. Fabryka Kabli i Zakład Maszyn Kablowych do Winian, Przęds. Spedycji Krajowej do Gdowa, nowohutecki Elektromontaż do Michałowic, skawieńska Huta Aluminium i Elek. wnia też zaofertuje atrakcyjną niedzielę z tym, że jeszcze debatuje się nad tym, dokąd się wybierzemy.

Nie traćmy więc czasu i pojedźmy wypocząć przez jeden dzień! (hp)

W kilku wierszach

W Klubie Międzyspółdzielczym WSS i Krakowskiej Spółdzielni Mieszaniowej os. Na Kozłowie ul. Spółdzielców 431 odbędzie się jutro tj. w niedzielę o godz. 11 aukcja obrazów nieprofesjonalnej artystki z Klubu „Seniorsa” — Haliny Lengert.

W Szk. Podstawowej nr 49 przy ul. Lewińskiego 29 odbyło się w ub. czwartek z okazji 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem uroczyste spotkanie z członkami Koła Osiedlowego ZBoWiD Borek Fałęcki, na którym przekazano do szkolnej laby Pamięci Narodowej urnę z ziemią z Westerplatte. (az)

Zmiany w komunikacji

W związku z odbywającą się w dniu 11 maja br. procesją nastąpią ograniczenia w zatrzymywaniu się i ruchu pojazdów.

Od dnia 10 maja od godz. 12 obowiązywać będą znaki zakazu zatrzymywania się i postoju pojazdów na ulicach: Stradom, Krakowskiej, Skalskiej, Augustyńskiej, natomiast w dniu 11 V od godz. 9 do 14 będą występowały okresowe wstrzymania ruchu kołowego na trasie procesji i na ulicach dołotowych.

W dniu 11 V 80 r. w godz. 8.30-13.00 wystąpią, częściowo ograniczenia i zmiany tras w ruchu tramwajowym i autobusowym.

Komunikacja tramwajowa: linia nr 6 — od ul. Dominikańskiej zawraca wokół Plant do Salwatora, linia nr 8 — od Poczty Głównej i zawraca wokół Plant do os. Widok, linia nr 10 — od Poczty Głównej przez ul. Dominikańską do Salwatora. Linie nr 11, 19, 22 — od ul. Działalskiej kursują do ul. Dajwór.

Komunikacja autobusowa: linia nr 144 — w obu kierunkach kursować będzie ul. ul. Konopnickiej, most Dębnicki, Zwierzyniecka. Dodatkowe przystanki dla ww. linii autobusowej znajdować się będą przy ul. Zwierzynieckiej (kier. Filharmonia) i ul. Straszewskiego (kier. most Dębnicki).

Z powodu remontu torowiska w ul. Rakowieckiej od dnia 12 maja zostanie wstrzymany ruch tramwajowy na odcinku ul. Modrzewskiego-Rakowice. Linie tramwajowe nr 2, 11, 12 kończyć będą bieg na Dworcu Wschodnim.

Z powodu budowy gaziociągu w ul. Straszewskiego od dnia 12 maja linia autobusowa nr 144 w kierunku os. XXX-lecia PRL kursować będzie ul. ul. Stradom, Podzamcze, Powisłe, al. Krasińskiego i dalej bez zmian. Powrót po swojej normalnej trasie.



Final konkursu o 35-leciu MO i SB

Z okazji 35. rocznicy powołania MO i SB Komenda Wojewódzka MO i Kuratorium rozpięły konkurs literacki pod hasłem „35 lat MO i SB w służbie narodu”. W czwartek w IV LO im. T. Kościuszki podsumowano konkurs, na który wpłynęło 68 prac uczniów ze szkół ponad-

podstawowych — reportaży, wspomnień, opowiadań i wywiadów. Na uroczystość przybyli m. in. z-ca komendanta wojewódzkiego, ppłk mgr S. Jurczak, kurator oświaty i wychowania, Z. Mański oraz ppłk M. Florek, który przewodniczył jury. Przyznano 11 nagród. I w kategorii indywidualnej — zdobyła Ewa Olszewska z IV LO. W opracowaniach zbiorowych najlepszy okazali się Maciej Matysik, Piotr Wojtas i Józef Szafrańiec z Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 2. Kilkunastu uczniów dostało upominki rzeczowe, a wszyscy uczestnicy konkursu — dyplomy uznania. (ag)

30 lat pracy w muzealnictwie

Z okazji 30-lecia pracy w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu Stefan Zajac otrzymał listy z podziękowaniami i gratulacjami, które w imieniu I sekretarza KK PZPR, Krystyna Dąbrowa przekazał Jubilatowi zastępcą kierownika Wydz. Pracy Ideowo-Wychowawczej KK, Franciszek Dąbrowski, zaś w imieniu prezidenta m. Krakowa, Edwarda Barszcza — wiceprezydent, Barbara Guzik. Z tej okazji S. Zajac został przyjęty w Urzędzie Miasta Krakowa.

Polsko-amerykańska współpraca medyczna

Podczas pobytu w Krakowie delegacji uczonych amerykańskich centrów medycznych nowojorskiego uniwersytetu stanowego podpisana została 9 bm. umowa o dalszej współpracy między uczelniami medycznymi stanu Nowy Jork i Akademią Medyczną w Krakowie. Porozumienie to jest przedłużeniem na kolejne 3 lata umowy zawartej w roku 1977. Amerykańscy goście zwiedzili instytuty, zakłady i katedry nauk teoretycznych AM.

Zaloga skawieńskiej HUTY ALUMINIUM obchdziła w ub. czwartek swe doroczne święto. Z okazji Dnia Hutnika odbyła się — z udziałem m. in. sekretarza KK PZPR — J. Gluzy, wiceprezydenta m. Krakowa — E. Janczarskiego, sekretarza KRZZ — M. Wojciechowskiej, I sekretarza KMG PZPR w Skawinie E. Strzebońskiego i naczelnika m. Skawiny Z. Stachury — uroczysta akademii. Zgromadzonych serdecznie witał przew. Rady Zakładowej S. Lelek. Zalodze podziękował za dobrą robotę dyr. nac. mgr inż. J. Józwik. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Krakowie I. Korczma.

Nastąpiło wręczenie wysokich

Zapomnieli?

Zarówno na ul. Wielickiej (trasa E-22), jak również na ul. Telgi służby drogowe nie pomalowały w „sebrny” przejść dla pieszych. Czy to tylko zapomnienie, czy też niedbalstwo?

dziennik krakowski

DZIS O GODZINIE:

- * 11 — Miejskie Sale Wystawowe, Mysłenice — Otwarcie wystawy tkaniny — „Gobelin — Kilim — Haft” krakowskiej artystki Anieli Sznajder.
- * 16 — MDK, ul. Czackiego 11 — Spotkanie z St. Pagaczewskim. Film prod. NRD (dl. 1-IV).
- * 17 — Klub Film. „Zachęta”, Prokocim Nowy, ul. Kurozaba 35 — „Szatan z 7 klasy” (pol).
- * 19 — DDK Krowodrza, ul. Pałernicza 2 — Klub Twórców — Majowy meeting bluesowy.
- * 20 — „ROTUNDA” — Final Turnieju Wiedzy Społeczno-Politycznej „Poliyka”.

JUTRO O GODZINIE:

- * 11 — DDK Krowodrza — Zielony Karnawał — Wielki festyn dzieci i młodzieży; o 16 — Spotkanie rodzinne w Dworcu Biało-Praskim.
- * 11 — „FAMA”, os. Willowe 29 — Filmy dla dzieci.
- * 16 — „STARÓWKA”, ul. Szczęśliwa 5 II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.
- * 20 — „ROTUNDA” — Zakończenie roku kulturalnego „UJ. Koncert z udziałem grup twórczych.

A POZA TYM:

- * W dnich 10 i 11 bm. odbędzie się w Niepołomicach IV Konkurs Kapel, Instrumentalistów i Spiewaków Ludowych.
- * W sali BPH „Biprostal” — czynna jest wystawa malarstwa Jany Stabryłowej pl. „Pejzaż i Portret”.

Poniedziałek I

12.45 TTR, RTSS - Fiz. 13.25 TTR, Uprawa. 14.10 NURT - Naucz. początk., kl. 3. 14.40 Wyścig Pokoju - sprawozd. z etapu Polanica - Karpacz. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec. 16.55 Dzień dobry w kregu rodziny. 17.25 Studio TV Młodych. 17.45 „To się zdarzyło w Kokandzie” odc. 1 filmu fab. TV ZSRR. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echo stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV: W. Saroyan - „Jest tam kto?”. 21.05 Kron. Wyścigu Pokoju. 21.20 Horyzont - pr. publ. międzynarod. 21.50 Jak? - pr. publ. kult. 22.35 Dziennik. 22.50 Studio fest. - Olsztyn 80.

Poniedziałek II

15.30 Pr. dnia. 15.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie (powt.). 16.05 Poradnia młod. organizatorów sportu. 16.35 Jez. niem., kurs podst. 17.00 Spotkajmy się raz jeszcze. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Spotkajmy się raz jeszcze (cd).

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS - Fiz. 6.30 TTR - Uprawa. 11.05 Dla szkół: „Czerwone, żółte, zielone” (kl. 1-3). 12.00 Dla szkół: Język

pol., kl. 3 lic. 12.55 Dla szkół: Język pol., kl. 3. 13.20 TTR, RTSS - Matematyka. 13.50 TTR, RTSS - Chemia. 14.20 Pr. dnia. 14.25 Telewizyjny Klub Seniora. 14.55 Obiektyw. 15.15 Dziennik. 15.30 Wyścig Pokoju - sprawozd. z etapu Karpacz - Jelenia Góra. 16.30 Dzień dobry w kregu rodziny. 16.55 Interstudio. 17.20 Sonda - Niebieskie pastwiska. 17.50 Studio TV Młodych. 18.15 „Król Bugs przedstawia” - film anim. TV USA. 18.40 Radzimy rolnikom. 18.50 Dobranoc. 19.00 Skojarzenia - teleturniej. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Mecz piłki nożnej RFN - Polska. W przerwie ok. 20.45 - Kron. Wyścigu Pokoju. 21.50 Konfrontacje - przedst. 25 lat dorobku Układu Warsz. 22.10 Studio fest. - Olsztyn 80. 22.25 Koncert galowy 4 Fest. Twórcz. Telewizyjnej - Olsztyn 80. 23.15 Dziennik.

Wtorek II

16.00 Pr. dnia. 16.05 Jez. ang., kurs podst. 16.35 Jez. niem., kurs podst. 17.00 Dla młodych widzów: Sekrety kina. 17.30 Poradnia „Zaufanie”. 18.00 Ro-Ro, Con-Ro i inne - pr. morski. 18.30 Wszystko już było - Stare i nowe pios. zesp. Czerwone Gitary. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Wtorek

tygodniowy program TV

(Od 12 do 16 maja 1980 r.)

Środa II

15.30 Pr. dnia. 15.35 Jez. ros., kurs podst. 16.05 Kino TDC - „Przyjaciele z areny” - radz. film teleg. odc. pt. „W lesie”. 16.30 Jez. ang., kurs podst. 17.00 Mam pomysły. 17.30 „Mokre buty mieć” - czech. film fab. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Wieczór wiedzy i fantazji. 21.10 24 godziny. 21.20 „Domy z deszczu” - film fab. TP.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR - Mech. 11.05 Dla szkół: Język polski, kl. 8. 12.00 Dla szkół: Nauka o człowieku, kl. 8. 12.55 Dla szkół: Język polski, kl. 2 lic. 13.30 TTR, RTSS - Fiz. 14.00 TTR - Uprawa. 15.20 Pr. dnia. 15.25 Decyzje piętnastolatków. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.40 Wyścig Pokoju - sprawozd. z etapu Karpacz - Forst (NRD). 17.20 Dzień dobry w kregu rodziny. 17.50 „Układ Warszawski” - pr. film. 18.20 Studio TV Młodych. 18.40 Radzimy rolnikom. 18.50 Dobranoc. 19.00 Le-

Czwartek II

15.45 Pr. dnia. 15.50 Dom i my (powt.). 16.00 Jez. franc., kurs podst. 16.30 Jez. ros., kurs podst. 17.00 Poradnik wędkarski - Taaka ryba. 17.30 Klaps - przew. kinomana. 17.55 Galeria 35 milionów - W pracowni J. Trzebiatowskiego. 18.25 Klub Jazz. St. Gama - Fest. Old Jazz Meeting 80. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT - Naucz. początk., kl. 3. 20.40 NURT - Pedagogika. 21.10 NURT - Pedagogika. 21.40 24 godziny. 21.50 „Kapielisko Herkulesa” - weg. film fab.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS - Fiz. 6.30 TTR - Uprawa. 11.05 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie, kl. 7. 12.00 Dla szkół: Wych. obywatelskie, kl. 8. 12.55 Dla szkół: Chemia, kl. 8. 13.25 TTR - Hod. 14.00 TTR - Uprawa. 14.45 Red. szkolna zapowiada. 15.00 Pr. dnia. 15.05 NURT - Pedagogi-

Piątek II

15.55 Pr. dnia. 16.00 Jez. franc., kurs podst. 16.30 Estrada folkloru. 17.00 Kino Obiektywa - Kraj naszych przyjaciół. 17.30 Antyczny świat prof. Krawczaka - Konstantyn Wielki. 18.00 Inf. turyst. 18.30 Tak czy inaczej. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik. TV. 20.10 Premiera w Dwójce: „Wyspa Serafiny” - film fab. TV radz. 21.25 24 godziny. 21.35 Teatr wspomnień. 1967 - A. Kisielewski - „Karykatury”

GDZIE KIEDY?

Table with 2 columns: SOBOTA 10 MAJA, NIEDZIELA 11 MAJA. Includes names Izydora Antoniny and Franciszka Jakuba.

TEATRY

Sobota
Słowackiego 19.15 Opowieści Lasku Wiedeńskiego (przedst. dla dorosłych). Miniatura (pl. sw. Duch 2) 19.30 W małym dworku. Scena Forum (ul. Jagiellońska 1) 19.30 Rozmowa w domu państwa Stein o nieobecnym panu von Goethe. Kameralny 19.15 Na pełnym morzu. Zabawa. Bagatela 19.30 Tango. Ludowy 19.15 My, niżej podpisani. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Polska krew. Grotesk 19.15 Dom na granicy (wid. dla dorosłych). Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 15, 19 Dłaczego zaraz tragedia (o godz. 15 przedst. zamknięte).

Niedziela
Słowackiego 14 Carmen, 19.15 Opowieści Lasku Wiedeńskiego (przedst. dla dorosłych). Miniatura 19.30 W małym dworku. Kameralny 19.15 Na pełnym morzu, Zabawa. Bagatela 19.30 Dzielne popołudnie doktora Burke. Ludowy 19.15 My, niżej podpisani. Grotesk 11, 17 Alicja w krainie czarów. Kolejarza 15, 19 Dłaczego zaraz tragedia.

KINA

Sobota
Kijów 15.30, 19.45 Przemięło z wiatrem (USA 1. 12). Uciecha 15.30, 18, 20.30 Siedem dni stycznia (hiszp. l. 18). Warszawa - Konfrontacje 79 16.15, 19, 21.45 Chrystus zatrzymał się w Eboli (wł. l. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe (USA 1. 18). Wanda - Konfrontacje 79 15.15, 18, 20.45 Chrystus zatrzymał się w Eboli (wł. l. 18). Mł. Gwardia 15.30, 20 Tora, Tora, Tora (USA). 17.45 Człowiek na torze (pol.). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Ojciec Królowej (pol. b.o.). Świt (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15). Mała sala 16, 19 Hubal (pol. b.o.). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Książę i żebrak (panam. l. 12). Mała sala 15, 17, 19.15 Roman i Magda (pol. l. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Policja dziękuję (wł. l. 13). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14.30, 18.30 Czarne i białe w kolorze (fr.-REN l. 13). 16.30 To ja zabiłem (pel. l. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Racja stanu (fr. l. 15). Dom Zolnierza - niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 16 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.). 18, 20 Golem (pol. l. 13). Wisła - niecz. Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15 Buleczka (pol. b.o.). 16.30, 19 Niezamięna kobieta (USA l. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 14 Colargol i cudowna walka (pol. b.o.). 16, 18, 20 Ostatni pociąg z Gun Hill (USA l. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów) 18 Śmiertelny posąg (fr. l. 15). Tezza (ul. Praska) 17, 19 Zapach kobiety (wł. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Weronika w krainie czarów (rum. b.o.). 17, 19 Dzieki Bogu już piątek (USA l. 15). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Wierca żona (fr. l. 18).

Niedziela

Kijów 10.30, 15.30, 19.45 Przemięło z wiatrem. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Lawina (USA 1. 15). Warszawa - Konfrontacje 79 10.45, 13.30, 16.15, 19, 21.45 Chrystus zatrzymał się w Eboli (wł. l. 18). Wolność 10, 12 Wiozęgi Północy (USA-kanad. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe. Wanda - Konfrontacje 79 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.45 Chrystus zatrzymał się w Eboli (wł. l. 18). Mł. Gwardia 10, 12.15 Zemsta różowej pantery (ang. l. 12), 16, 18, 20 Kobieta i kobieta (pol. l. 15). Wrzos 11, 12 Bajki, 13 Teor Mechagodzilli (jap. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Ojciec Królowej. Świt 13 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15). Mała sala 16, 19 Hubal. Światowid 13 Cieniej muskietierowie (panam. l. 12). 15.45, 18, 20.15 Książę i żebrak. Mała sala 15, 17, 19.15 Roman i Magda. Kultura 10, 14 Szklane serce, 12 Opowieści atlantycka (pol. l. 12). 20 Szantaz (ang. l. 18), 16, 18 Policja dziękuję. Mikro 11 Reksio wywabca (bajki), 16, 18, 20 Racja stanu. Dom Zolnierza 12 12 prac Asterixa (fr. b.o.). 15.45, 18 Rój (USA l. 12). Związkowiec 12.15 Bajki, 16 Colargol na Dzikim Zachodzie, 18, 20 Golem. Wisła - niecz. Maskotka 11 Bajki, 12 Buleczka, 15.30 Człowiek z marmuru, 18.30 Niezamięna kobieta. Pasaż 10, 12, 14 Colargol i cudowna walka, 16, 18, 20 Ostatni pociąg z Gun Hill. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki, 14, 16 Trans-american Express, 18 Śmiertelny posąg. Tezza 17, 19 Zapach kobiety. Ugorek 13.15 Bajki, 12, 15 Weronika w krainie czarów, 17, 19 Dzieki Bogu już piątek. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Wierna żona.

WYSTAWY-MUZEA

Sobota - Niedziela
Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15), „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a współcz. (sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Kr. Jarzydgi 41 (sob. 9-15, niedz. 10-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunajcu (sob. niedz. 9-18 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, zegary (sob. niedz. 12-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 55: Tradycje krak. (sob. niedz. 10-14), Dom Matejki, Florjańska 41: Uzbrojenie w dawnej Polsce wg rys. J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15), Szołayskich, pl. Szczański 9: Pols. malarstwo i rzeźba od 1764 roku (sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłkarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (sob. 10-18, niedz. 9-13), Archeologiczne, Posaelska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Malopolski, Rys. konferencyjne W. Zina, „Nigdy więcej”, Archeol. Dolnej Austrii w I tys. n.e. (sob. 14-18, niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud., Biżuteria lud. Środk. Wschodu (sob. niedz. 10-15), Arkady, pl. Szczański 3a: Mal. T. Wodnickiego (sob. niedz. 11-13), Prymat, Łobzowska 3: Mal. J. Dudy-Gracza (sob. 16-18, niedz. niecz.), ZPAF ul. św. Anny 3: Wyst. fotografii

prac członków Krak. ZPAF (sob. 10-18, niedz. 10-14), Pałac Sztuki, pl. Szczański 4: Grafika P. Piłcassa (sob. niedz. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego (sob. niedz. 10-17), al. Róż 3: Dawne widoki Polki (sob. niedz. 10-17), KMPiK, ul. Mały Rynek 4: Graf. P. Zabrowskiego (sob. 11-19, niedz. 11-15), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 89 (sobota, niedz. 10-14), Kopalnia Sól (sob. niedz. 7-12 i 14-19), Muzeum Żup Krak. Wieliczka (sob. niedz. 8-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki Człony (sob. niedz. 10-14), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Między hist. a współcz. (sob. niedz. 14-20), Galeria EMCEKA, Rynek Gł. 25: Mal. M. Topoliwca (sob. 11-19, niedz. 15-19), Gal. Fotografia-Video, Solskiego 24: Dokumentacja wyst. sztuki akustycznej (sob. 10-18, niedz. niecz.), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. makat I. Szaszkiewicz, KMPiK, N. Huta, pl. Centralny: Nigdy więcej wojny (sob. 10-20, niedz. 11-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczański 3a: Rzeczba roku 79 (sob. niedz. 11-18), BWA, Osrodek Cricot 2, Kanoniska 3: Idee Teatru Cricot 2 (sob. niedz. 11-18), Galeria Krzysztofory, ul. Szczański 2: Prace M. Pinińskiej-Beres (sob. niedz. 11-17), Florjańska 34: A. Chwastowski - Temat muz. w obrazach (sob. 10-17, niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Mal. E. Dwurnika (sob. 11-18, niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Mal. V. Banki-Wieczorek (sob. 11-18, niedz. niecz.).

APTEKI

Sobota - Niedziela
Dziury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24, Długa 88, Dzierżyńskiego 36 b, Rynek Podgórski 9, ul. Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien)

Niedziela

Dziury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota Program I

15.15 Transm. z zakońc. I etapu Wyścigu Pokoju we Wrocławiu. 16.30 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Z archiwum nagr. rad. 19.15 Gra Warsz. Ork. PR i TV. 19.30 Trzecia strona medalu. 20.35 Przeboje sprzed lat. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie i rel. z I etapu Wyścigu Pokoju. 22.20 Tu Radu Kierowców. 22.23 Kielce na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

16 Pios. J. Pietrzaka. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz tę książkę - zag. lit. 17 z archiwum jazzu. 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach. 17.40 Niezwykłe państwo - rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Matysławowie. 19.30 Po prem. Eugeniusza Oniegiina w Państw. Operze w Bydgoszczy. 20 Notatnik kult. 20.15 Recital J. Suka wybitnego skrzypka czeskiego. 21.40 J. Haydn - I koncert D-dur na róg i ork. 22 Postacie humoru czeskiego. 23 Mistrz interpretacji muz. dawnej. 23.50 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program III

16 Przeboje zesp. Blood, Sweat and Tears. 16.30 Pios. z Iluzjonu. 16.45 Sady i przesyady. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Kron. Fest. Newport 79 - Saksosofonic. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Posłuchaj warto... 19.15 Ballada na wiosnę - gra zesp. Sun Ship. 19.35 Opera tyg. 19.50 Czarna Brygada - odc. pow. K. Pruszyńskiego. 20 Baw się razem z nami. 20.05 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko - Na lotnisku - słuch. wg opow. P. Tabori. 22.49 Romanse po polsku. 23 Album poezji J. Salomon. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

16.45 Na rad. antenie wasze troski nasze wnioski (Kr.). 17.05 Sio. Mag. Rozr. (Kr.). 17.45 Studio

Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9-18, sob. 8-14 niedz. niecz.), Poradnia Przedzabłaska i Rodzinna - Rynek Gł. 6 I p. (pon. śr. piąt.), Inf. o poradnictwie prawnym, wych. zaw. i in. 254-74, 231-64 (8-18), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niecz.), Milicyjny Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. kolej. zagraniczna 241-82, 222-48, kraj. 223-33 Inf. Turyst. „Wawel-Tourist” ul. Pawia 8, tel. 260-91, 204-71 (8-18, niedz. 8-14), 646-80 (6.30-22), Inf. Kult., KDK, Rynek Gł. 27, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Florjańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18, niedz. niecz.), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

Sobota - Niedziela

Dziury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24, Długa 88, Dzierżyńskiego 36 b, Rynek Podgórski 9, ul. Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien)

Niedziela

Dziury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota Program I

15.15 Transm. z zakońc. I etapu Wyścigu Pokoju we Wrocławiu. 16.30 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Z archiwum nagr. rad. 19.15 Gra Warsz. Ork. PR i TV. 19.30 Trzecia strona medalu. 20.35 Przeboje sprzed lat. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie i rel. z I etapu Wyścigu Pokoju. 22.20 Tu Radu Kierowców. 22.23 Kielce na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

16 Pios. J. Pietrzaka. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz tę książkę - zag. lit. 17 z archiwum jazzu. 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach. 17.40 Niezwykłe państwo - rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Matysławowie. 19.30 Po prem. Eugeniusza Oniegiina w Państw. Operze w Bydgoszczy. 20 Notatnik kult. 20.15 Recital J. Suka wybitnego skrzypka czeskiego. 21.40 J. Haydn - I koncert D-dur na róg i ork. 22 Postacie humoru czeskiego. 23 Mistrz interpretacji muz. dawnej. 23.50 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program III

16 Przeboje zesp. Blood, Sweat and Tears. 16.30 Pios. z Iluzjonu. 16.45 Sady i przesyady. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Kron. Fest. Newport 79 - Saksosofonic. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Posłuchaj warto... 19.15 Ballada na wiosnę - gra zesp. Sun Ship. 19.35 Opera tyg. 19.50 Czarna Brygada - odc. pow. K. Pruszyńskiego. 20 Baw się razem z nami. 20.05 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko - Na lotnisku - słuch. wg opow. P. Tabori. 22.49 Romanse po polsku. 23 Album poezji J. Salomon. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

16.45 Na rad. antenie wasze troski nasze wnioski (Kr.). 17.05 Sio. Mag. Rozr. (Kr.). 17.45 Studio

Dwóch - mag. Stereo cz. I (Kr.). 18.25 Pasje, podróże, przygody. 19 Czy znasz swoje prawo. 19.15 Lek. jez. franc. 19.30 Studio Dwóch cz. II (Kr.). 21.15 Koncert z nagr. Ork. i Choru PR i TV w Krakowie (STEREO - Kr.). 22.10 Kosmos bliski i daleki. 22.30 Rad. portrety Polaków.

Niedziela Program I

8.20 Muz. z rad. studiów. 8.45 Recital Darda. 9.05 Rad. Męg. Wojsk. 10.05 Z albumu pols. pios. 10.30 Cien - słuch. I. Iredyńskiego (dla dzieci). 10.50 St. Gama. 12.45 Pols. muz. popularna. 12.58 Inf. dla kierowców. 13 I meldunek z trasy II etapu W. Pokoju. 13.05 Różne barwy pios. 13.30 II meldunek z trasy. 13.35 Różne barwy pios. 14 III meldunek z trasy. 14.05 Różne barwy pios. 14.30 IV meldunek z trasy. 14.35 W Jeziórach. 15.05 Transm. z Polanicy z zakońc. II etapu Wyścigu Pokoju. 15.45 S. Krajewski i Czerwone Gitary. 16.05 Rangea - słuch. H. Bardijewskiego. 16.50 Rad. ork. przed mikrofonem. 17.15 St. Młod. 18 Kom. Tot. Sport. 19.05 Inf. dla kierowców. 19.07 Koncert życzeń. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 To i owo. 22 Z płyt J. Garbarka. 22.30 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Big Band C. Basiego i M. Jacksona.

Program II

7.35 O. Respighi - Poemat symf. Płynie rzymyskie. 8-11.57 Niedzielne spotk. - pr. lit.-muz. 12.05 Poranek Muz. Symf. 13 Pierwszy dzień wolności - słuch. wg sztuki L. Kruczkowskiego. 14.35 Graj

Program II

7.35 O. Respighi - Poemat symf. Płynie rzymyskie. 8-11.57 Niedzielne spotk. - pr. lit.-muz. 12.05 Poranek Muz. Symf. 13 Pierwszy dzień wolności - słuch. wg sztuki L. Kruczkowskiego. 14.35 Graj

Program II

16 Pios. J. Pietrzaka. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz tę książkę - zag. lit. 17 z archiwum jazzu. 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach. 17.40 Niezwykłe państwo - rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Matysławowie. 19.30 Po prem. Eugeniusza Oniegiina w Państw. Operze w Bydgoszczy. 20 Notatnik kult. 20.15 Recital J. Suka wybitnego skrzypka czeskiego. 21.40 J. Haydn - I koncert D-dur na róg i ork. 22 Postacie humoru czeskiego. 23 Mistrz interpretacji muz. dawnej. 23.50 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program II

16 Pios. J. Pietrzaka. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz tę książkę - zag. lit. 17 z archiwum jazzu. 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach. 17.40 Niezwykłe państwo - rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Matysławowie. 19.30 Po prem. Eugeniusza Oniegiina w Państw. Operze w Bydgoszczy. 20 Notatnik kult. 20.15 Recital J. Suka wybitnego skrzypka czeskiego. 21.40 J. Haydn - I koncert D-dur na róg i ork. 22 Postacie humoru czeskiego. 23 Mistrz interpretacji muz. dawnej. 23.50 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program II

16 Pios. J. Pietrzaka. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz tę książkę - zag. lit. 17 z archiwum jazzu. 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach. 17.40 Niezwykłe państwo - rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Matysławowie. 19.30 Po prem. Eugeniusza Oniegiina w Państw. Operze w Bydgoszczy. 20 Notatnik kult. 20.15 Recital J. Suka wybitnego skrzypka czeskiego. 21.40 J. Haydn - I koncert D-dur na róg i ork. 22 Postacie humoru czeskiego. 23 Mistrz interpretacji muz. dawnej. 23.50 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program II

16 Pios. J. Pietrzaka. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz tę książkę - zag. lit. 17 z archiwum jazzu. 17.20 Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach. 17.40 Niezwykłe państwo - rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Matysławowie. 19.30 Po prem. Eugeniusza Oniegiina w Państw. Operze w Bydgoszczy. 20 Notatnik kult. 20.15 Recital J. Suka wybitnego skrzypka czeskiego. 21.40 J. Haydn - I

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego Stryja
śp. dr MIECZYSLAWA POLACZKA

za spokój Jego duszy zostaną odprawione MSZE ŚW. w kościele św. Szczepana w Krakowie we wtorek 13 maja 1980 roku — o godzinie 7.30 i o godzinie 19 — o czym zawiadamiamy wszystkich, którzy zachowali Go w swej życzliwej pamięci.

BRATANICA, BRATANKOWIE I RODZINA

Praca

OPIEKUNKA do chorej, z noclegiem — potrzebna. Zgłoszenia: tel. 205-39 lub 358-12. g-25972

POMOC domową na stałe przyjmie na korzystnych warunkach. Zgłoszenia: tel. 624-74, po godz. 19. g-25749

PANIENKI do sprzedaży ciastek oraz pomocy w pracowni zatrudni. Cukiernia — Bogdan Oleśki, Nowa Huta — Mistrzejowice, os. Złotego Wieku 44 A. g-25679

PRZYJMĘ panią do dwójki dzieci na 8 godzin. Kraków, Czapskich 1/13, tel. 204-49. g-25922

GOSPODIA potrzebna na stałe. Tel. 747-48. g-26027

RENCISTKĘ lub emerytkę przyjmie do dziecka. Warunki bardzo dobre. Kraków, ul. Kurczaba 37/110. g-35765

POTRZEBNA panienka do sprzedaży w cukierni. Kazimiera Kobinska, Kraków, ul. Sadowa 9 (os. Wiśniewa). g-26313

Nauka

MAGISTER matematyki udziela lekcji. Radwaniska, Stolarska 13/12, tel. 281-34. g-26114

MGR filologii angielskiej — lekcje, tłumaczenia. Przybylska, tel. 115-75. g-26124

ROSYJSKIEGO, niemieckiego uczyć metodą przysposobioną. Indywidualnie. Przygotowuje do egzaminów. Dworecka, Kraków, tel. 803-21. g-26272

KURS

OBSŁUGI I KONSERWACJI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

organizuje od połowy maja „Oswiata” w Krakowie. Informacje i wpisy: UL. MAZOWIECKA 29, telefon 334-23 i 334-72.

KOMUNIKATY

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Montin” w Krakowie unieważnia pieczęć o treści: Mistrz Budowa NPIP Montin Henryk Adamczak. K-3237

Unieważnia się zagubioną pieczęć o treści: Związek Zaw. Pracowników Spółdzielczości Pracy RADA ZAKŁADOWA Krakowskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Spożywczego „POLMES” Kraków Nowa Huta, os. Zielone 5. K-3248

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie

PRZYJMIE ABSOLWENTÓW KLAS ÓSMYCH DO PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU

w specjalnościach:

- ◆ MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych
- ◆ ELEKTROMECHANIK pojazdów samochodowych
- ◆ BLACHARZ KAROSERYJNY
- ◆ LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje Dział Służby Pracowniczej PTSŁ Nr 5 — w Krakowie, ul. Cystersów nr 21, telefon 155-55, wewn. 51.

K-3045

Matrymonialne

PRZYSTOJNY, inżynier, pozna atrakcyjną dziewczynę. Cel matrymonialny. Oferty 25586 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

Kupno

WAL korbowy do Trabanty 601 — kupię. Tel. 754-92, w godz. 9-16. g-25589

5.000 sztuk cegły budowlanej — kupię. Oferty 25754 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SKODA, rok 1975-1978 — kupię. Oferty 25758 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

BONY PeKaO — kupię. Tel. 359-44. g-26119

TARPAN, stan obojętny — kupię. Plac Zagłowiecki 12. g-25943

NOWEGO Fiata 126p — kupię. Oferty 26052 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

OBRAZY kupię. Oferty 26062 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

KASĘ pancerną i wagę laboratoryjną — kupię. Tel. 297-31. g-25663

AKUMULATOR do Fiata 125p — kupię. Tel. 351-90. g-25946

Sprzedaz

FIAT 132p, produkcja 1974 — pilnie sprzedam lub zamienię na 126p, nowy. Oferty 25701 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

FOKSTERIERY szorstkowiase — szczenięta — sprzedam. Kraków, ul. Zapolskiej 24 A/4. g-25700

FIAT 126p, rok 1974, w doskonałym stanie i nową przyczepę bagażową N-250 C z hakami holowniczymi (komplet), razem sprzedam. Kraków, tel. 465-48. g-25609

FLIZY kolorowe sprzedam. Nowa Huta, os. Zielone 11/4. g-25097

NACZEPE bagażowo-turystyczną sprzedam. Niepołomice, tel. 163, po godz. 14. g-25422

FIAT 125p sprzedam. Kraków, Brodowicza 5/84. g-25479

„MERCURY”, „Bernard”, „Dama Pik” — nowe — sprzedam. Tel. 414-96. g-25639

BONY PeKaO — sprzedam. Oferty 25650 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

LADA 1500 S rok 1977 — sprzedam. Tel. 716-31. g-25848

FIAT 125p — 1500, rok 1975 — sprzedam. Bieżanów, Chmielka 3 A. g-25992

KSIĄŻKI zawierające: twarze i osobowości, sennik egipski, horoskopy, chiromancja, znaczenie imion — sprzedam. Kraków, ul. Harnasiów 3 (dojście od ul. Dobrego Pasterza przez Kwartową i Brzechwy) tel. 844-89. g-25736

HOKSERY — szczenięta — sprzedam. Tel. 201-62, godz. 13-15. g-25973

HEAMY dekoracyjne z lamy — alpaki — sprzedam. Tel. 713-33 wewn. 136. g-26111

„MALUCHA” sprzedam. Tel. 362-80, po 20-tej. g-25745

KAROSERIĘ Fiata 126p — 650, listopad roku 1978, po wypadku — sprzedam. Oferty 26156 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

KAROSERIĘ Fiata 126p (nowa) po wypadku — sprzedam. Tel. 631-88. g-25748

ZESTAW stereo — wzmacniacz PA 1801 Turner TSH-110, kolumny 40 W, nowe, z gwarancją oraz „Krokus” — kolor — sprzedam. Oferty 25694 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SEAT 850 — pilnie sprzedam. Tel. 235-93. g-25934

FIAT 125p, rok produkcji sierpień 1977, nowy silnik, okres gwarancji — sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 49/53, po godz. 17. g-25973

FIAT 125p, rok 1974, w doskonałym stanie i nową przyczepę bagażową N-250 C z hakami holowniczymi (komplet), razem sprzedam. Kraków, tel. 465-48. g-25609

FIAT 126p, rok 1974, w doskonałym stanie i nową przyczepę bagażową N-250 C z hakami holowniczymi (komplet), razem sprzedam. Kraków, tel. 465-48. g-25609

FLIZY kolorowe sprzedam. Nowa Huta, os. Zielone 11/4. g-25097

NACZEPE bagażowo-turystyczną sprzedam. Niepołomice, tel. 163, po godz. 14. g-25422

FIAT 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 163-93, wieczorem. g-26104

LADA 1500, produkcja 1977 — sprzedam. Krowoderskich Zuchów 26/20. g-26110

INSTRUMENTY Arp Quartet i Roland — sprzedam. Oferty 26058 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

OWCZARKA niemieckiego, 6-miesięcznego, w trakcie tresury — sprzedam. Moskal, ul. Malborska 23. g-25350

FIAT 125p — 1300, rok 1970, stan dobry, nowy lakier, blacharka — tania sprzedam. Tel. 351-90. g-25845

FIAT 125p, uszkodzony — sprzedam. Tel. 143-00 wewn. 292. g-26236

ZASTAWA 750, stan dobry — sprzedam. Kraków, ul. Dietla 15/12, po południu. g-26336

SKODA 1000 MB sprzedam. Tel. grzeźnościowy 332-80, godz. 19-20. g-26297

POLONEZA 1500 — pilnie sprzedam. Odbiór natychmiast. Kraków, tel. 167-08. g-26215

FIAT 128 — silnik, skrzynia oraz części — sprzedam. Także zamienię prawie nowego „malucha” na Zastawę 1100, Tel. 345-60. g-26219

TANIO sprzedam nutrie hodowlane szafkowe oraz młode z kłatkami. Oferty 26320 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

WANNE żeliwną 170x70 — sprzedam. Tel. 396-97, godz. 20-21. g-26235

FIAT 1500, fabrycznie nowy — sprzedam. Borek Fałęcki, ul. Krochmalniaki 8. g-26224

SYRENE 105, rok 1977 — sprzedam. Nowa Huta, os. Na Lotnisku 20/96. g-26284

ZŁOTA, szwajcarską „omegę” z brelokiem, rok 1900 — sprzedam. Tel. 249-29, godz. 17-20. g-26234

RODOWODOWE szczeniaki rasy dog (czarne i arlekińskie), duże — sprzedam. Czarniecki, Kraków-Prókoćim, Górników 14. g-25674

LADA 1500 S sprzedam. Tel. 222-01, w godz. 16-19. g-26231

FIAT 125p — 1500, rok produkcji 1973, po remoncie blacharki — sprzedam. Zgłoszenia: Mysienice, Sobieskiego 32 C. g-26090

FLIZY seledynowe „w chmurki” — sprzedam. Irena Białobrzaska, os. Bohaterów Września 5/2, po godz. 18. g-26083

ELIZABETH HI-Fi sprzedam. Tel. 287-97. g-26207

STODOŁE (10x14 m) kryta dachówka, stan idealny — do przeniesienia, sprzedam. Stanisław Rapacz, Lubień 283, tel. 58. g-26196

FORTEPIAN wiedeński krótki — sprzedam. Al. Krasiańskiego 4/5, tel. 240-31. g-26196

Lokale

SPRZEDAM własnościowe M-2 — pokój z kuchnią, 34 m², I piętro, Prókoćim Nowy. Oferty 25782 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

GARSONIERY, samodzielne mieszkania — zdecydowanie poszukuję, chętnie Nowa Huta. Tel. 660-84. g-25002

M-3 własnościowe w Krzeszowicach — zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty 25592 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje pilnie samodzielnego mieszkania, na okres 1-2 lat. Tel. 246-31, po godz. 17. g-25608

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe — Krowodza, Azory, Widok. Oferty 25624 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju superkomfortowego w centrum, z telefonem. Oferty 25630 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

PILNIE poszukuję garsonieri lub pokoju z kuchnią. Oferty 25443 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju superkomfortowego w centrum, z telefonem. Oferty 25630 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe typu M-4 na os. Oficerskim. Tel. grzeźnościowy 715-37 (dzwonić przed południem). g-25653

MIESZKANIE — 2 pokoje z kuchnią, własnościowe, w Krakowie — kupię. Oferty 25509 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

LEKARZOWI lub adwokatowi wynajmę do pracy pokój w śródmieściu — centrum, telefon. Oferty 25995 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POKÓJ z kuchnią, stare budownictwo (woda, gaz, wc), ul. Pstrowskiego — zamienię na podobne lub garsoniere. Tel. 601-46. g-26112

GDANSK! Mieszkanie 3-pokojowe, superkomfortowe, spódnice, IV piętro (windy) — zamienię na równorzędne w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Łobzowska 53/5 lub tel. 364-22 wewn. 17-03, godz. 8-15. g-25941

POSZUKUJĘ garsonieri. Tel. 264-48. g-26013

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub garsonieri. Czynną ewentualnie z góry za rok. Oferty 25932 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

MIESZKANIE komfortowe — pokój, kuchnia, łazienka, 47 m², po remoncie, pięknie wytapelowane, własnościowe, w ładnym miejscu — sprzedam. Oferty 25937 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POKÓJ niekierujący, osobny — do wynajęcia. Kryniczna 14. g-26314

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Wysoki czynsz mieszkalny. Oferty 26268 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SUPERKOMFORTOWE M-3 zamienię na większe, na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: tel. 432-13. g-26206

OS. Na Lotnisku Do wynajęcia M-3 umeblowane, z telefonem, na 3 lata. Czynną płatny z góry. Tel. 828-56 w dniach 9 i 10 V lub oferty 26206 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

TARNÓW — centrum! Duże trzypokojowe superkomfortowe — telefon, zamienię na mniejsze w Krakowie, blisko centrum. Oferty 25975 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

AZORY! Mieszkanie — dwa pokoje z ciemną kuchnią, 37 m², superkomfortowe — zamienię na większe na leśnej dzielnicy Podgórze, na dogodnych warunkach. Oferty 25718 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SUPERKOMFORTOWE M-4 — dwa pokoje z jasną kuchnią, loggia, os. Koziówek — zamienię na superkomfortowe pokój z kuchnią w dzielnicy Śródmieście. Oferty 24058 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POSZUKUJĘ garsonieri lub pokoju z kuchnią. Oferty 23984 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

LOTNISKO — Północ! Zamienię M-4, 60 m² na podobne na Widoku lub Bronowicach. Oferty 23984 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, komfortowe, parter, w śródmieściu — na garsoniere do I piętra. Oferty 23985 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

GARSONIERE superkomfortowa, telefon, Krowodza oraz pokój z kuchnią, komfortowe, parter, Dietla — zamienię na 2-lub 3-pokojowe, z telefonem, na leśnej Krowodza. Oferty 23985 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

DWA pokoje z kuchnią, superkomfortowe, stoneczne — zamienię na 3 lub 2-pokoje. Oferty 23550 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

DWA mieszkania: 2 pokoje i 3 pokoje — zamienię na jedno 4-pokojowe w śródmieściu, w budownictwie międzywojennym. Oferty 23354 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POSZUKUJĘ pokoju w Krakowie. Oferty 23367 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

Nieruchomości

KUPIĘ działkę pod wariant samochodowy. Oferty 26132 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek jednorodzinny z garażem. Oferty 25839 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

KUPIĘ działkę budowlaną w Krakowie lub Skawinie. Oferty 26054 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

POŁOWE domu murywanego — 3 pokoje, kuchnia, łazienka ogrzewanie akumulacyjne oraz 6,5-araowa parcelę — 14 km od Krakowa — sprzedam. Wieliczka, tel. 895, w godz. 18-20. g-26086

DOMEK lub rozpoczęta budowa — kupię. W rozliczeniu mogę dać M-3 własnościowe. Oferty 26069 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

DOM w stanie surowym, na Woli Justrowskiej — sprzedam. Oferty 26085 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w KRAKOWIE
ZATRUDNIĄ na korzystnych warunkach:

- ▲ SLUSARZY-MECHANIKÓW maszyn i urządzeń tytoniowych
- ▲ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- ▲ KOBIETY z możliwością przyuczenia do zawodu maszynistki maszyn i urządzeń tytoniowych
- ▲ MĘCZYZYN do produkcji papierosów oraz transportu wewnątrzzakładowego.

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówkowopremiowym. — Poza wynagrodzeniem pracownicy otrzymują ekwiwalent branżowy, dodatek za wysługę lat, nagrody gratyfikacyjne.

Zakłady posiadają: — stołówkę ♦ bufety ♦ żłobek tygodniowy ♦ przedszkole ♦ oraz ośrodki wczasowe. Pracownikom zamiejscowym zapewnia się dowożenie własnymi środkami transportowymi lub bezpłatne zakwaterowanie.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW PRZYJMUJĄ:

- Dział Spraw Osobowych, Nowa Huta, aleja Planu 6-letniego 152, telefon 473-33 wewn. 118, 187, 183
- Zakład Produkcji Wyrobów Tytoniowych w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 10, telefon 373-22, wewn. 59.

K-2870

Zguby

PIES ogar polski, oberwany koniuszek ucha — zaginiony 27 kwietnia — rejon Kopca Kościuski. Zwrot za nagrodą. Tel. 407-42. g-25294

WYSOKA nagroda za odprawienie psa „Bartka” koloru brązowo-rudobiałego (podobny do pekizyżka). Łaskawego znalazcę proszę o odprawienie pod adresem: Eugenia Pitta, Nowa Huta, os. Piastów, bl. 24. g-25934

DOC. dr Manfred Diersch, zam. Kraków, os. Handlowe 2/60 — zgubił legitymację służbową, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. g-26175

PIĘKNE suknie ślubne (zagraniczne), białe i kolorowe, poleca wykończalnia „Sylvia”, Kraków, Topolowa 52. Duży wybór! g-25929

ROBOTY tokarskie wykonuje zakład mechaniczny — Stanisław Stachurski, Kraków, Turlowska 6. g-26088

CYKLINOWANIE bezpyłowe parkietów, lakierowanie — Biernat, tel. 212-95. g-26192

ROBOTY tokarskie wykonuje zakład mechaniczny — Stanisław Stachurski, Kraków, Turlowska 6. g-26088

CYKLINOWANIE bezpyłowe parkietów, lakierowanie — Biernat, tel. 212-95. g-26192

ROBOTY tokarskie wykonuje zakład mechaniczny — Stanisław Stachurski, Kraków, Turlowska 6. g-26088

CYKLINOWANIE bezpyłowe parkietów, lakierowanie — Biernat, tel. 212-95. g-26192

DRUKARNIA WYDAWNICZA

Przedsiębiorstwo Państwowe
KRAKÓW, ul. WADOWICKA 8

PRZYJMUJE DO PRACY

robotników niewykwalifikowanych, którzy ukończyli 18 rok życia — na stanowiska:

- ▲ OPERATORÓW MASZYN POLIGRAFICZNYCH (mężczyzn)
- ▲ PREPARATORÓW-OPERATORÓW — (kobiety)
- ▲ ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu poligraficznego — w systemie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje oraz informacji udziela Dział ds. Pracowniczych Drukarni Wydawniczej — w Krakowie, ul. Wadowicka nr 8, I piętro, pokój nr 6 lub 4.

Nie będą przyjmowani kandydaci, którzy porzucili pracę lub zostali zwolnieni w trybie art. 52.

K-3480

„SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

Wystartował Wyścig Pokoju

PEOLOGEM na trasie 6,5 km rozpoczął się wczoraj w Warszawie XXXIII Wyścig Pokoju. Wystartowało 89 kolarzy z 15 krajów. Faworytami byli doskonale przygotowani kolarze NRD, którzy pojechali zgodnie z oczekiwaniami bardzo dobrze. Triumfatorom pierwszej próby sił został jednak radziecki zawodnik Jurij Batiusz, uzyskując doskonały czas — 8,55 min. Wyprzedził on zawodników NRD Petermanna i Ludwiga.

Polacy pojechali nieco słabiej niż oczekiwano, nie zając 6 miejsca, nadspodziewanie dobrze pojechał Jan Brzezny plasując się również w pierwszej dziesiątce. Pozostali nasi zawodnicy ukończyli prolog na następujących pozycjach: 19. Jan Krawczyk, 21. Tadeusz Wojtas, 24. Zbigniew Szczepkowski, 31. Roman Cieślak. Drużynowo zwyciężył zespół NRD — 27,97 min, przed ZSRR — 27,13 min, CSRS — 27,19 min i Polską — 27,30 min.

Kolejny fatalny występ wiślaków na wyjeździe

WE CZWARTEK rozegrano 25 kolejek spotkań piłkarskiej ekstraklasy. Krakowska Wisła grała na wyjeździe z Zawiszą Bydgoszcz przegrywając 2:3 (0:1), bramki dla zwycięzców uzyskał Kwapisz, dla pokonanych Kmiciek i Kapka.

WISŁA — Holocher, Motyka, Płaszewski, Budka, Krapieński, Lipka, Targosz, Nawalka, Iwan (79 min. Wróbel), Kapka, Kmiciek.

Spotkanie stało na niezłym poziomie, chociaż gra toczyła się przy lekkiej przewadze gospodarzy. Po przerwie kiedy wiślacy strzelili kolejno dwie bramki wydawało się, że to oni będą zwycięzcami tego pojedynku. Jednak piłkarze Zawiszy nie załamali się, nadal atakowali i w efekcie wygrali mecz. Wisła była zespołem bardziej wyrównanym i lepszym technicznie, niestety jak zwykle na wyjazdach mało skutecznym.

Oto czwartkowe wyniki:
Zawisza — Wisła 3:2 (1:0),
Odra — Arka 1:1 (0:0), Stal — LKS 3:1 (0:1), Zagłębie — Szombierki 0:0, Polonia — Górnik 0:2 (0:2), GKS Katowice — Ruch 2:2 (0:1), mecz pomiędzy Legią i Widzewem oraz Lechem i Śląskiem przerwano na 21 min.

1. Szombierki 25 34 37—20
2. Śląsk 24 28 32—26
3. Legia 23 28 30—24
4. Wisła 25 27 46—31
5. Górnik 25 27 33—31
6. LKS 24 26 34—35
7. Widzew 24 26 30—31
8. Odra 25 26 16—19
9. Zagłębie 25 25 34—28
10. Arka 25 25 27—26

11. Lech 24 23 29—30
12. Ruch 25 23 32—36
13. Stal 25 22 23—26
14. Zawisza 25 20 30—44
15. GKS Katowice 25 19 26—36
16. Polonia 25 15 22—37



Na zdjęciu: Start młodzieżek do biegu na dystansie 1000 m. Fot. Jadwiga Rubiś

Puchar dla Legii

W FINALE piłkarskiego Pucharu Polski Legia rozgromiła Lecha 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Kusto — 2, Okoński, Topolski i Sikorski.

Ponad 2 tys. uczestników „Biegów Zwycięstwa” na Błoniach

W CZWARTEK 3 maja w przeddzień Dnia Zwycięstwa na krakowskich Błoniach odbyły się masowe biegi lekkoatletyczne. Impreza ta z roku na rok ma liczącą obsadę.

a w czwartek w krakowskich „Biegach Zwycięstwa” wzięło udział ponad 2 tys. osób, głównie dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i średnich.

Niejaką przy okazji rozegrano także po raz pierwszy Mały Maraton. Na dystansie 20 km walczyło 58 zawodników, bieg zaś ukończyło 39. Wśród startujących widzieliśmy m. in. znanego niegdyś maratończyka — 55-letniego Benedykta Gugale, który w znakomitej formie dobiegł do mety. Zwycięzcą i Małego Maratonu i zarazem zdobywcą pucharu „Echa Krakowa” został Zbigniew Sawicki z Wawelu przed Władysławem Błochem (WOW) i Janem Gorczowskim (nie stowarzyszony). Wydaje się jednak, iż tego typu impreza co Mały Maraton winna być organizowana osobno, jako samodzielny, masowy bieg maratoński. W czwartek wystarczająco dużo kłopotów mieli organizatorzy z zapewnieniem nad setkami dziewcząt i chłopców startujących co kilka minut. Organizatorzy zawodów przydadzą nam zresztą jeszcze napisać i to bynajmniej nie w optymistycznym tonie.

A oto triumfatorzy poszczególnych konkurencji młodzież-

ki 1000 m — Anna Urbanik (Zbiórca Szkoła Podstawowa z Trzemeszki), juniorki młodsze 1000 m — Elżbieta Pieróg (Zasadnicza Szkoła Zawodowa z Suchej Beskidzkiej), juniorki 1000 m — Maria Zawada (Zespół Szkół Medycznych z Mysienic), seniorki 1000 m — Natalia Grzesiak (Argo Czarnichów), młodzicy 1000 m — Arkadiusz Bala (Szkoła Podstawowa nr 91 Kraków), juniorki młodsze 1500 m — Janusz Stepek (Zespół Szkół Górniczo-Odkrywkowych), juniorki 2000 m — Krzysztof Kalita (Zespół Szkół Technicznych WSK), seniorki 2000 m — Jan Korpak, mężczyźni powyżej 30 lat 3000 m — Julian Bednarz, powyżej 40 lat — Jan Pucher. (Wi-Gr)

Totek

MALY LOTEK płaci: I losowanie — piątki — 713.522 zł, czwórki — 2.239 zł, trójki — 98 zł. II losowanie — piątki — 335.112 zł, czwórki — 2.239 zł, trójki — 96 zł.
EXPRESS-LOTEK płaci: piątki — 187.170 zł, czwórki — 1.485 zł, trójki — 66 zł.

PRZED kilkoma laty przywędrowała do naszego kraju moda na grupowe wyprawy młodych kibiców, głównie piłkarskich, w celu dopingowania ulubionych drużyn podczas ich meczów wyjazdowych. Szkoda tylko, że przyjęto wszystkie negatywne zjawiska towarzyszące tego rodzaju eskapadom. Pojawiały się więc „pociągi grozy”, bojki na stadionach, w większym stopniu zaczęło nadużywać alkoholu przed, w czasie i po zawodach.

Nie brakło głosów krytycznych na ten temat również i na łamach prasy. Piętnowano chuligańskie wybryki, postulowano stosowanie bardziej rygorystycznych środków wobec ich sprawców, zaproponowano także konkretne rozwiązania. M. in. „Przegląd Sportowy” spopularyzował ideę powołania klubów kibica. I wydawało się, że będą one antidotum na niewłaściwe zachowanie młodych sympatyków sportu.

Fakty zaprzeczają temu, jednak, ponieważ kluby kibica nie potrafią jak dotąd w żaden sposób oddziaływać na tych niesfornych, wywołujących burdy czy nadużywających alkoholu, ba, niekiedy są nawet og-

niwem skupiającym najgorsze elementy z grona kibiców danego zespołu. Grupom wyrostków nie wystarcza już alkoholowe libacje czy utarczki między sobą. Coraz częściej szukają swoich ofiar wśród przechodniów czy podróżnych.

Zaledwie kilka dni temu miały miejsce wydarzenia nad którymi nie sposób przejść do porządku dziennego. Oto „kibice” krakowskiej Wisły u-

Na tematy dnia „Kibice”

dać się na mecz z Ruchem do Chorzowa do tego stopnia uprzykrzali życie maszyniście pociągu, że w końcu zespenerywany kolejarz odmówił kategorycznie dalszej jazdy na stacji w Trzebinii i opuścił swoje stanowisko pracy. Przypuszczam, że ci sami młodzieńcy lub ich bliscy koledzy w tym samym dniu wieczorem okradli na oczach współpasażerów

row jednego z podróżnych powracającego ze Śląska do Krakowa pociągiem relacji Szczecin—Kraków. A gdy usiłował interweniować otrzymał dodatkowo kilka ciosów. Grupa złośliwca była zbyt liczna by któkolwiek zdecydował się udzielić pomocy poszkodowanemu.

Nadeszła chyba pora, aby młodymi ludźmi ubranymi w czapeczki i szaliki o barwach klubowych w większym niż dotychczas stopniu zainteresowali się funkcjonariusze MO i SOK. Nie można przecież dłużej tolerować ich chamstwa i działalności przestępczej! Piłce nożnej nie są potrzebni tacy kibice, którzy zamiast oglądać zawody wywołują szkodliwe ekscyty, upijając się piwem w rowach przykrytych klubowymi flagami (ten obrazek pochodzi z dnia rozgrywania meczu GKS Katowice — Wisła, a dotyczy także „kibiców” krakowskich).

Smutne, iż takich „sympatyków” ma nasza Wisła. Zdaje sobie sprawę jak trudno jest tych chuliganów i pijaków okiełznać, ale trzeba coś z nimi koniecznie zrobić, bo dziś tylko wstyd klubowi i miastu przynoszą.

JERZY SASORSKI

Stal Stalowa Wola w Nowej Hucie

Czy Ursus zdoła przerwać passę sukcesów Cracovii?

PIŁKARZE drugiej ligi rozegrają dziś i jutro kolejną serię mistrzowskich pojedynków. W Krakowie będziemy mogli obejrzeć zespół Hutnika w spotkaniu ze Stalową Wolą.

W jesiennej rundzie krakowianie zostali rozgromieni przez stalowców 4:0, tracąc trzy gole już w pierwszych trzydziestu minutach gry. Teraz stają przed okazją rewanżu, ale równocześnie przed bardzo trudną próbą. Rywale hutników są na 4 miejscu w tabeli (krakowianie na dziesiątym) grają bojowo, dysponują dobrą kondycją fizyczną. Gospodarze, którzy walczyli o to, by utrzymać się w II lidze, będą musieli w dzisiejszym spotkaniu wydobyc z siebie maksimum ambicji, woli walki i kondycji, aby zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść. Liga zbliża się do końca, jeszcze tylko siedem kolejek, punkty nabierają coraz większego ciężaru gatunkowego, zespołom zagrożonym degradacją nie wolno ich tracić w meczach na swoim boisku. Mam nadzieję, że piłkarze z Suchych Stawów nie zaprzeczają szansy.

CRACOVIA pojechała na spotkanie z Ursusem, z którym w jesieni wygrała 3:0 po bram-

kach strzelonych przez Bujaka (2) i Grzesiaka. Imponująca ostatnio seria „pasłaków” — ośmiem nie przegranych meczów — stanowi dla kibiców klubu podstawę do snucia optymistycznych horoskopów i oczekiwań powrotu drużyny z nową zdobyczą punktową. Ursus znajdujący się w strefie zespołów zagrożonych spadkiem z II ligi nie będzie łatwym rywalem, kto wie czy własnie w tej serii Cracovia nie zostanie pokonana po raz pierwszy w wiosennej rundzie? Obyrn jednak był fałszywym prorokiem... (lang)

W lidze międzywojewódzkiej

Z KOLEJKI na kolejkę coraz bardziej interesująca staje się rywalizacja w IV grupie piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej. Aktualnie cztery zespoły mają jeszcze szansę na awans do II ligi. Największe — lider — debicka Wisłoka (32 pkt w 20

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA

PILKA NOŻNA
Godz. 17 Boisko Hutnika:
Hutnik — Stal (II liga)
BILARD
Godz. 15 Rynek Główny 10:
Międzynarodowe mistrzostwa Polski

NIEDZIELA

BILARD
Godz. 10 Rynek Główny 10:
Międzynarodowe mistrzostwa Polski
KUNG-FU
Godz. 11 Hala Korony:
Pokaz starochińskiej sztuki walki

WARNA. W przedolimpijskim turnieju koszykarskim Polska pokonała Bułgarię 79:78 (34:34, 72:72), natomiast w Lucernie w turnieju koszykarskim Polacy wygrali z Węgrami 90:58 (41:30).
SZEKESFEHVAR. W międzynarodowym turnieju siatkarskim Polacy przegrali w finale z ZSRR 0:3.

TELEGRAFICZNIE

ZIELONA GÓRA. Międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji juniorów Polski i ZSRR zakończył się sukcesem naszego zespołu 4:0 (2:0).
LONDYN. Andrzej Grubba uczestniczący w międzynarodowym turnieju w tenisie stołowym zakwalifikował się do owierc finału wygrywając z Pauliem Davem (W. Brytania) 18:21, 21:13, 21:15.

— Jeśli chodzi o moje poglądy — rzucił ostro Morgan — to wstrzymanie śledztwa w sprawie morderstwa przez telefon zamiast uniemożliwienie go przez zabicie świadków, to tylko zastosowanie innej metody. Obydwo śmierdzą. Do zobaczenia — mam nadzieję.
— Zniknął z biura, jakby go wiatr wywiał.

XLVI

Pojechałem do Wiktora z zamiarem, by napić się ginzletu i czekać tam na ukazanie się wieczornego wydania rannych gazet. Bar był jednak tak zatłoczony i atmosfera w nim nie była przyjemna. Znajomy barman odezwał się do mnie po nazwisku.

— O ile pamiętam, to pap lubi, żeby drinka zakropić bitters, prawda?

— No, nie zawsze, ale dzisiaj niech pan doda trochę więcej.

— Jakoś nie widziałem ostatnio pańskiej znajomej. Tej ze szmaragdami.

— Ja też nie.

Odszedł i po chwili przyniósł mi drinka. Szczyłem go wolniutko, żeby dłużej trwał. Nie miałem ochoty na solidne picie. Po jakimś czasie zamówiłem jeszcze jednego. Tuż po szóstej do baru wszedł chłopak z gazetami. Ktoś z barmanów wrzasnął, żeby zmiatał, ale nim go kelner wyrzucił, zdążył odbyć małą rundkę po barze. Wśród klientów byłam i ja. Otworzyłem Journal i zobaczyłem, że zrobili tak, jak umówiliśmy się. Pełen tekst. Zmniejszyli fotokopie tak, by wszystko się zmieściło na górnej połowie pierwszej kolumny. Na innej kolumnie znajdował się krótki, cięty wstępniak redakcyjny, a jeszcze dalej — półkolumnowe omówienie całej sprawy, podpisane przez Lonniego Morgana.

Dopilem drinka, pojechałem do innej knajpy, by zjeść kolację i wrócić do domu.

RAYMOND CHANDLER **DŁUGIE POŻEGNANIE**
tłum. K. Klingner

W swoim materiale Lonnie Morgan rzeczowo podsumował fakty związane ze sprawą Lennox i „samobójstwem” Rogera Wade’a — to znaczy te z nich, które zostały opublikowane. Nie dodawał nic, nie sugerował nic, nie próbował też wyciągać wniosków. Wstępniak natomiast był całkiem inny. Stawiał pytania — tego rodzaju, jakie gazeta stawia przedstawicielom władzy, kiedy zostają przyłapani na niekompetencji i nieudolności.

Około wpół do dziesiątej odezwał się telefon. Bernie Ohls powiedział, że wpadnie do mnie po drodze do domu.

— Czytałeś Journal? — spytał niewinnie i nie czekając na odpowiedź odłożył słuchawkę.

Kiedy się pojawił, zaczął narzekać na schody i spytał, czy nie zrobilibyśmy mu filiżanki kawy. W czasie, kiedy byłem tym zajęty, laził nieustannie po całym domu.

— Mieszkaś dość samotnie, jak na facela, do którego niektórzy ludzie mają uczucie zniechęcenia — zauważył. — Co się tam znajduje za tym pagórkem z tyłu? — Ulica. Dlaczego?

— Pytam bez specjalnych przyczyn. Powinieneś trochę poprzecinać krzewy koło domu.

Kiedy przyniosłem kawę do living-roomu, usadowił się i zaczął ją popijać. Zapalił mojego papierosa, zaciągnął się przez minutę czy dwie — i wygasił go.

Przestają mi już smakować — stwierdził. — Może to z powodu tych ogłoszeń w telewizji. Człowiek zaczyna po prostu nie znosić wszystkiego, co reklamują. Muszą usłyszeć, że ludzie to banda osłów. Za każdym razem kiedy ten palant w kitlu i ze stetoskopem na szyi pokazuje jakąś pastę do zębów, paczkę papierosów, butelkę piwa, płyn do przemywania ust, szampon czy ten preparat, który powoduje, że spasiony zapasnik pachnie jak krokus górski — postanawiam, że nigdy tego nie kupię. Taka reklama zniechęcałaby mnie nawet do rzeczy, którą bym lubił. Przeczytałeś Journal, hm?

— Powiedział mi o tym pewien przyjaciel — dziennikarz.

— Masz przyjaciół? — spytał ze zdziwieniem. — Ale nie powiedział ci, jak dostał ten materiał, hm?

— Nie. W tym stanie nie ma możliwości prawnych, by go do tego zmusić.

— Springer trzęsie się z wściekłości, Lawford, jego zastępca, który otrzymał ten dokument dziś rano, twierdzi, że zaniósł go prosto do swego sześa, ale czy to można wiedzieć. To, co wydrukował Journal, wygląda jak reprodukcja z oryginału.

Popijałem kawę i nie się nie odzywałem.

— Dobrze tak Springerowi — ciągnął Ohls. — Powiniem być zadowolony z tym osobiste. Nie sądzę, aby ten przeciek wziął się od Lawforda. To przeciek też polityk. — Patrzył na mnie z drwiną i twardą.

— Po co tu przyjechałeś, Bernie? Nie lubisz mnie. Daliśmy ci, prawda kiedyś przyjaciółmi — przynajmniej na tyle, na ile można się przyjaźnić z twardą gliną. Ale coś się tu popsuło.

Pochylił się do przodu i uśmiechnął — takim trochę wileczym uśmiechem. — Żadna glina nie lubi, by za jego plecami przywatny obywatel zastępował policję.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(41)

„Echo Krakowa

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.
REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — 1-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.
ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 61, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 273-88, redaktor naczelny 246-74, zastępca redaktora naczelnego 294-99, sekretarz odpowiedzialny 239-23, dział miejski 218-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami 283-87, dział sportowy 292-32, Biuro Ogłoszeń 278-89.
WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.